Rok X. Kraków, niedziela 9 stycznia 1927 Nr. 6

NOWY DZIENNIK

Adres reda' ... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefon ... P. K. O. w Krakowie 400.680.
... iczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelk ... dsyłać wprost do Administracji.
... redakcji nie będą uwzględnione.
Ręk ... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Red ... zelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimet. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% o droższ

Kto winien drożyźnie?

Kraków, 8 stycznia.

We wrześniu ubiegłego roku ukazała się broszura p. t. „Przegląd życia gospodarczego Polski od połowy maja do września 1926 roku". wydana przez gabinet prezesa Rady Ministrów i zaopatrzona w przedmowę ówczesnego premiera p. Bartla. Nieznany, w każdym razie urzędowy, autor tej broszury nakreślił w niej obraz naszej sytuacji w samych tylko barwach jasnych, a tylko jeden znalazł cień niepokojący, mianowicie zbyt wielką różnicę między hurtownemi a detalicznemi cenami towarów. W tym fakcie upatruje broszura przyczynę drożyzny, a sam p. Bartel w przedmowie stwierdził, że niebezpieczny ten objaw musi się stać przedmiotem największej troski Rządu i całego społeczeństwa. Również i w bilansie ekonomicznym roku 1926, zamieszczonym w półurzędowej „Epoce", znajdujemy ten sam pogląd, że wszystko układa się u nas jak najlepiej, a tylko jedna drożyzna jest zjawiskiem niebezpiecznem.

Pogląd ten, który zatem niewątpliwie odźwierciedla stanowisko rządu wobec życia gospodarczego, jest istotnie w dużej mierze słuszny. Drożyzna nie jest wprawdzie jedynem niebezpieczeństwem, które nam grozi ale nie ulega wątpliwości, że powolny wprawdzie, lecz stały wzrost cen od kilku miesięcy gotów nas wkrótce uczynić znowu krajem drogim, jak w roku 1924, i narazić przez to na powtórzenie się ówczesnych tragicznych dla naszej gospodarki wypadków. Drożyzna jest więc niebezpieczeństwem realnem i bliskiem, należy zatem stosować przeciw niej środki zapobiegawcze i nie dopuścić do nieuzasadnionego jej wzrostu. Z tem zgadza się niewątpliwie całe społeczeństwo. Poglądy rozchodzą się dopiero wtedy, gdy chodzi o przyczyny drożyzny i sposoby jej zwalczania. Istnieją bowiem poważne obawy, że sfery rządowe zbyt jednostronnie patrzą na tę kwestję i zbyt upraszczają sobie ujęcie przyczyn drożyzny. Nie sądzimy wprawdzie, by znane artykuły „Głosy Prawdy", atakujące skandalicznie stan handlowy, jako jedynego sprawcę drożyzny, były w całości odbiciem poglądów rządu, ale w każdym razie pojawienie się ich na łamach pisma tak zbliżonego do rządu musiało wzbudzić poważne obawy, zwłaszcza że uprzedzenie kół rządowych do handlu jest niestety faktem niewątpliwym.

Głównym — raczej jedynym — argumentem przeciw kupcom, powtarzającym się tak we wspomnianej broszurze urzędowej, jak i w artykułach „Głosu Prawdy", jest rozpiętość między cenami hurtowemi a detalicznemi, dochodzące w pewnych, wyjątkowych zresztą wypadkach do 100 procent. Jednakże argument ten, oparty na urzędowych danych statystycznych, jest w dużej mierze błędny. Przedewszystkiem, posługując się cyframi Gł. Urzędu Statyst., należy uwzględnić, że ceny hurtowne podawane są według notowań u źródła danego towaru, więc ceny węgla — loco kopalnia, ceny ziemniaków — według giełdy poznańskiej itd., podczas gdy ceny detaliczne podawane są według ich wysokości w Warszawie mieście najdroższem w Polsce.

Przeciwnicy stanu handlowego zapominają je dnak o najważniejszej jeszcze rzeczy. Zdaniem ich fakt, że ceny hurtowe są dziś np. o 100 procent wyższe, niż przed wojną, a ceny detaliczne są o 150 procent wyższe, jest niezbitym dowodem, że kupcy uprawiają lichwę, zgarniając wygórowane zyski i że cała ta nadwyżka 50 procentowa pozostaje w ich rękach. Zdanie to jest jednak z gruntu błędne. Jakże można nie myśleć o tem, że dziś obciąża kupca podatek obrotowy, który przed wojną nie istniał zupełnie, a który za każdem przejściem towaru z jednej ręki do drugiej podwyższa cenę jego o 1—3 procent? A przecież ileż to rąk musi przejść każdy artykuł codziennego użytku, chleb, mięso, ubranie, czy obuwie? Niema niestety dotychczas danych porównawczych w tym kierunku, ale już na podstawie powierzchownej obserwacji życia można w przybliżeniu stwierdzić, że łączne obciążenie podatkowe (tak państwowe, jak i komunalne) jest dziś 8—10 razy wyższe, niż przed wojną, że obciążenie kosztami Kasy Chorych i innych ubezpieczeń jest również 10-krotnie wyższe, że kredyt jest 4—5 droższy, nie mówiąc już o drożyźnie transportu i o wybujałym biurokratyżmie różnych władz, z któremi kupiec stykać się musi, a na którego przezwyciężenie również znaczne ofiary, conajmniej w czasie, ze strony kupca są potrzebne.

Kupiec nie ma innego wyjścia, jak te nowo na niego spadłe ciężary, przerzucić choćby w części na ramiona konsumentów,, bo przecież wkońcu i on ma prawo do życia, i jemu zarobek jakiś się należy. Zarobki te nie muszą zresztą być tak olbrzymie, jak to się wydaje „Głosowi Prawdy", skoro z roku na rok coraz mniej ludzi decyduje się na zakupno patentu handlowego, a liczba kupców wciąż się kurczy. Nie ulega wątpliwości, że z reguły kupcy nie są w stanie przerzucić na konsumentów wszystkie, wyżej wymienione, koszta dodatkowe, lecz muszą się zgodzić na częściowe potrącenie ich z własnych zarobków. Zmusza ich bowiem do tego zubożenie mas konsumentów i silna konkurencja.

Dowodem uwagi, jaką rząd poświęca kwestji drożyzny, jest powołanie do życia w ostatnich dniach aż dwóch nowych instytucyj, a mianowicie Komisji ankietowej i Biura badania cen. Zadanie, jakie instytucje te mają spełnić, jest istotnie bardzo ważne, a rozwiązanie go może przynieść naszej gospodarce poważne korzyści, oczywiście pod warunkiem, że instytucje te przystąpią do dzieła zupełnie objektywnie, nie licząc się ani z tradycyjnemi policyjnemi metodami zwalczania drożyzny, ani z ciasnemi poglądami "ekonomistów" z pod znaku „Głosu Prawdy". Jeśli komisje te wykryją istotne przyczyny niedomagań w naszej wymianie towarowej i określą dokładnie, jaką rolę gra w nich obciążenie podatkowe i socjalne, drożyzna kredytu itd, a jaką część winy przypisać można samym sferom produkcyjnym i handlowym, to uzyskamy w ten sposób podstawę do słusznej oceny stopnia winy każdego z powyższych czynników a zarazem i do skutecznieiszego, niż dotychczas zaradzenia złemu. Poważna sytuacja wymaga jednak, by zadanie to było spełnionem, jak najrychlej, bez niepotrzebnej zwłoki, gdyż konieczność przeciwdziałania drożyźnie jest nagląca.

Dr. B. Seiden.

Dziś w numerze:

P. Stetson przygotowuje w Nowym Jorku grunt dla rokowań o pożyczkę dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 1. (Sin.) Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetson bawi obecnie w Waszyngtonie, gdzie prowadzi rozmowy z różnemi grupami finansowemi na temat stanu gospodarczego Polski, udzielając wszechstronnych informacyj. Konkretnych rokowań o pożyczkę dla Polski poseł Stetson nie prowadzi, jednak przygotowuje grunt dla tych rokowań.

W celu podjęcia rokowań wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych specjalna delegacja rządu polskiego. W rokowaniach właściwych poseł Stetson osobiście udziału brał nie będzie.

W kołach finansowych warczawskich krążą pogłoski, że rokowania p. Stetsona spowodowane zostały rzekomo zerwaniem rokowań rządu polskiego z grupą Morgana, która stanowiła dotychczas punkt ciężkości zabiegów polskich o pożyczkę. Rokowania zostały zerwane z powodu zbyt wygórowanego procentu, jakiego domagali się przedstawiciele grupy Morgana. Planowana bowiem pożyczka pomyślana jest wyłącznie jako inwestycyjna i z tego względu rząd pragnie uzyskać jak najkorzystniejsze warunki, aby ... obciążać zbytnio skarbu.

W najbliższych godzinach oczekiwane jest ... czne sprawozdanie posła polskiego w Wa... gtonie p. Ciechanowskiego, z wyników rozmow... Stetsona.

Dookoła akcji p. Stetsona

Warszawa, 7 1 (Sin) W uzupełnieniu wiadomości dotyczących akcji posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona na terenie waszyngtońskim, w sprawie pożyczki dla Polski, dowiadujemy się, że poseł Stetson zapytywany jest przez amerykańskie sfery finansowe, czy Polska zamierza przystąpić do zrealizowania wskazówek i zleceń prof. Kemerera, gdyż sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych kładą główny nacisk właśnie na zrealizowanie zleceń prof. Kemmerera, od czego uzależniają zajęcie stanowiska w sprawie pożyczki.

Poseł Settson, sam wybitny finansista i osoba wpływowa w Stanach Zjednoczonych prowadzi akcję przychylnie dla Polski i można się spodziewać, że w ciągu dni najbliższych sprawa pożyczki dla Polski zostanie w Ameryce sfinalizowana.

Z związku z tem dowiadujemy się jeszcze, że za 2 lub 3 miesiące przyjeżdża do Warszawy jeden ze współpracowników prof. Kemerera p. Lux wraz z kilkoma wyższymi urzędnikami skarbowymi Stanów Zjednoczonych celem opracoania nowego systemu podatkowego oras celem zreorganizowania biur podatkowyeh, których system pracy jest według sprawozdania prof. Kemerera, fatalny.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 7. I. (Sin) W ostatnich dniach krążą pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu marsz. Piłsudskiego.

Rekonstrukcja ta miałaby nastąpić jeszcze przed zebraniem się plenum Sejmu, tj. przed 25 bm.

Decyzja co do rozmiarów rekonstrukcji pozostaje w rękach marszałka Piłsudskiego.

Uchodzi za pewną zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości. Co zaś do innych przesunięć, istnieją tylko domniemania.

Mówią m. in. o ustąpieniu ministrów Niezabytowskiego, Romockiego i Kwiatkowskiego.

Krążą również wersje o ustąpieniu ministra Składkowskiego, a nawet o rezygnacji marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premjera. Jak twierdzą, marszałek Piłsudski zatrzymałby tylko tekę ministra spraw wojskowych, a to w celu wyłącznego poświęcenia się sprawom armji. Pogłoskę tę jednak uważają za bezpodstawną.

Nieprawdziwą również, wedle opinji tych sfer jest wiadomość, jakoby gen. Sosnkowski miał objąć stanowisko wicepremjera. Wedle informacyj, gen. Sosnkowski obejmie jedno z najwyższych stanowisk w armji.

Bardzo mało prawdopodobna jest także wersja, jakoby wzmocnienie gabinetu miało się odbyć tylko przez powołanie w pewnych resortach zdolnych i fachowych podsekretarzy stanu.

Dementi oficjalne

Warszawa, 7 1. (Sin.) Późną nocą ukazał się komunikat oficjalny, zaprzeczający pogłoskom o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu.

Memorjał syndykatów dziennikarzy o projektach rozporządzeń prasowych.

Warszawa, 7 1. PAT. Zarząd Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich na odbytem wczoraj posiedzeniu przyjął memorjał Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich o rządowych projektach rozporządzeń prasowych, jako opinję całego organizowanego dziennikarstwa polskiego. Memorjał ten analizujący rzeczowo poszczególne artykuły projektowanych rozporządzeń, został wraz z opinjami Syndykatów wielkopolskiego, śląskiego i żydowskiego w Warszawie złożyły w Prezydjum Rady Ministrów. Zapowiedziany telegraficznie memorjał Syndykatu lwowskiego zostanie doręczony Prezydjum Rady Ministrów dodatkowo po nadejściu do Warszawy. p ———

Echa rozmów p. Hołówki z uczonymi ukraińskimi w Pradze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 1 Sin. Jak już donieśliśmy, członek komitetu rzeczoznawców p. Hołówko, prowadził w Pradze czeskiej z wybitnymi przedstawicielami ukraińskimi rozmowy w sprawie szkolnictwa ukraińskiego, w szczególności w sprawie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Polsce.

Jak się dowiadujemy, profesorowie ukraińscy w Polsce oświadczyli p. Hołówce, że w sprawie uniwersytetu decydować mogą tylko przywódcy polityczni albowiem kwestja ta ma znaczenie wybitnie polityczne, oraz że siedzibą uniwersytetu ukraińskiego musiałby w tym wypadku być tylko Lwów. W sprawie zaś wyższej szkoły rolniczej ukraińskiej, miarodajne sfery oświadczyły p. Hołówce, że zgodziłyby się na utworzenie tej szkoły na Wołyniu ale pod warunkiem, że byt tej szkoły zostanie zagwarantowany oraz że nie będą czynione żadne kroki, które późniejby miałyby na celu stopniowe zlikwidowanie tej szkoły.

(Zobacz w związku z tem wiadomość w rubryce „Wiadomości z Kraju". — Red.)

Dookoła projektu ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 1, Sin. Jak się dowiadujemy, projekt nowej ustawy przemysłowej znajduje się jeszcze dotychczas w Radzie prawniczej i nie będzie jeszcze w dniach najbliższych załatwiony z powodu wątpliwości natury konstytucyjnej. Ministerstwo handlu i przemysłu na załatwienie tego projektu nie nalega. Projekt ustawy w sprawie izb handlowo-przemysłowych znajduje się teraz w ministerstwie handlu i przemysłu i w dniach najbliższych odbędzie się konferencja w tej sprawie ze sferami prawniczemi. p——

Nieprawdziwe pogłoski o podwyżce taryfy celnej

Warszawa, 7 1. Sin. Jak się dowiadujmy, pogłoski o 50-procentowej podwyżce taryfy celnej są nieprawdziwe. Komisja celna sprawą tą jeszcze się nie zajmowała.

Komitet ekonomiczny

Warszawa. 7. I. Sin. Dzisiaj odbywa się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Przedmiotem obrad jest sprawa cen cukru i zboża.

Posiedzenie komitetu zakończyło się późnym wieczorem. Uchwalono w zasadzie podwyżkę ceny cukru, z tem, że wysokość podwyżki ustali min. skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu i rolnictwa.

Co do ceny zboża, nie zapadła żadna uchwała.

Kto będzie prezesem komisji ankietowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. I. Sin. Prof. politechniki lwowskiej p. Hauswald mianowany przez rząd prezesem komisji ankietowej nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska. Na stanowisko to wysunął rząd p. Rotterhanda z Warszawy i byłego ministra handlu i przemysłu Gliwica.

Aresztowanie kierownika monopolu spirytusowego w Złoczowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. I. Sin. Ze Złoczowa donoszą, że na polecenie prokuratora złoczowskiego aresztowano w Bordach kierownika państwowego monopolu spirytusowego, niejakiego Stanisława Góreckiego pod zarzutem defraudacji sumy około 85.000 zł. na skodę państwowego monopolu spirytusowego.

Wojewodowie w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. I. Sin. Dzisiaj przyjechali do Warszawy wojewoda pomorski p. Młodzianowski, wojewoda śląski p. Grażyński i wojewoda kielecki p. Manteufel w sprawach służbowych.

Anglja a Chiny

Kraków, 8 stycznia

(K) Gdy w pierwszej połowie XIX. stulecia biały człowiek zmusił człowieka żółtego, by z nim utrzymywał stosunki handlowe, skończyła się suwerenność i niezależność państwa chińskiego. Europa wywalczyła sobie w szeregu miast portowych, których liczba dosięgła czterdziestu, eksterytorjalność, tj. własne sądownictwo. Cła chińskie zostały zredukowane na 5 procent i oddane przytem w administracji europejską, rzekomo pod pozorem zabezpieczenia udzielonych zagranicznych pożyczek.

Te stosunki wywołały odruchowe niezadowolenie szerokich mas ludowych, które znalazły swój wyraz w dążeniach wielkiego Chińczyka dra Sun Yat Sena. Człowiek ten wykształcony na europejskiej kulturze, a całem sercem oddany sprawie wyzwolenia Chin, nie żywił z początku rewolucyjnych zamiarów. Pod adresem Ameryki wystosował w pierwszych latach swej działalności żądanie, by obce państwa wzięły niejako w swoje ręce dzieło odbudowy i reorganizacji państwa chińskiego. Miało to nastąpić w ten sposób, że obce państwa obejmują całą administrację z tem jednak zastrzeżeniem, by w ciągu 10—15 lat stopniowo i systematycznie życie polityczne zostało oddane w ręce Chińczyków. Europa i Ameryka przeszły jednak do porzadku dziennego nad tem żądaniem chińskiego patrjoty i dlatego San Yat Sen począł orjentować się w kierunku Moskwy.

Albowiem w międzyczasie wojna światowa proklamowała hasło samostanowienia narodów. Chiny, które stanęły po stronie koalicji mocarstw zachodnich, mogły się spodziewać, że i w stosunku do nich prawo samostanowienia narodów będzie miało zastosowanie. Niestety i pod tym względem nastąpiło rozczarowanie. Chiny zrozumiały, że tylko własnemi siłami mogą sobie wywalczyć niepodległość.

Nauczyło ich tego ostatnie doświadczenie z konferencją państw europejskich i Ameryki w Waszyngtonie, gdzie zastanawiano się nad żądaniami Chin w sprawie zniesienia eksterytorjalności i rewizji celnej. Rokowania celem realizacji uchwał konferencji waszyngtońskiej z roku 1922 przeciągały się jednak tak, że Chiny rozdarte wewnętrznemi waśniami i walkami generałów wkrótce nie mogły wyłonić ze siebie dość silnego centralnego rządu, któryby mógł pertraktować z Europą i Ameryką. Jasnem jednak się stało, południowe Chiny z Kantonem na czele stają się coraz bardziej ośrodkiem od budowy Chin. Z Kantonu szły hasła bojkotu towarów angielskich, gdyż w ten sposób chciano trafić do sumienia Anglji. Rzeczywiście wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że cała nienawiść ludu chińskiego ku „obcym djabłom" skoncentrowała się głównie przeciwko Anglji, albowiem tak Stany Zjednoczone i Francja, jakoteż Japonja umiały się zręcznie od Anglji odseparować. Do spotęgowania się tych nastrojów nienawiści przeciwko Anglji przyczyniły się też wpływy sowietów, których przedstawiciel, generał Borodin, cieszy się w Kantonie największą popularnością.

Anglja znalazła się więc nagle w stadjum bardzo groźnego przesilenia swej polityki w Chinach. Jej usiłowania, by zjednoczyć wszystkie inne w Chinach zainteresowane państwa do wspólnego „demarszu" przeciw Kantonowi rozbiły się, ponieważ nikt nie chciał się z Anglją solidaryzować. W Londynie wystąpiły trzy orjentacje, a mianowicie: Zwolennicy „silnej pięści" chcieli stosować metodę przemocy i siły, by uspokoić wzburzone żywioły, lecz wnet zrozumiano, że stosowanie tej metody może wywołać takie komplikacje, którym Anglja absolutnie nie da rady. Drudzy byli tego zdania, że



Tan Yen Kai, premjer rządu kantońskiego

sytuacja Chin jest jeszcze niejasną, by już teraz ze stanowczą wystąpić polityką. Wreszcie pod niosły się głosy, że Anglja powinna samodzielnie wystąpić, by jeszcze uratować to, co można uratować. A tymczasem w Chinach wypadki szły niezwykłym tempem. W Szanghaju miały miejsce olbrzymie wprost demonstracje, na których żądano połączenia się z Kantonem. W Hankau, głównej siedzibie angielskiej „koncesji, trwającej już przeszło 66 lat, demonstracje te przybrały charakter bardzo groźny dla Anglji, która zmuszoną została do użycia broni, celem utrzymania swego prestige'u. Przyszło do rozlewu krwi, co pogłębiło jeszcze przepaść między Kantonem a Anglją.

Zrozumiano wówczas w Anglji, że trzeba politykę chińską na nowe zupełnie pchnąć tory. I oto zjawia się słynne chińskie memorandum, które Anglja przed kilku tygodniami rozesłała do wszystkich państw. Memorandum to jest wystosowane z jednej strony pod adresem państw, które w Waszyngtonie przed kilku laty obradowały nad sytuacją chińską, a z drugiej strony pod adresem ludu chińskiego. Innym państwom Anglja oświadczyła wręcz, że nadeszła chwila, by solidarnie wystąpić wobec Chin, ale w kierunku zrozumienia chińskich postulatów. W tym duchu jest to memorandum niejako środkiem presji, gdyż Anglja wyraźnie zaznacza, że jeśli w ostatnim momencie Europa i Ameryka nie zdobędą się na solidarność, Anglja postąpi samodzielnie. O wiele ważniejsze są ustępy wystosowane pod adresem ludu chińskiego, gdyż w memorandum czytamy, że czas już wreszcie zerwać z myślą, że gospodarczy i polityczny rozwój Chin może nastąpić tylko pod opieką obcych mocarstw, i że jeśli od Chin żąda się uszanowania traktatów, nie można im narzucić obcej kontroli. Praktycznie Anglja proponuje, by Chinom przyznano natychmiast dodatkowe cła ustalone swego czasu na konferencji waszyngtońskiej.

Ta dyplomatyczna gra Anglji nie wywołała zbytniej sympatji innych państw. Wynika to z oficjalnego francuskiego komunikatu, w którym m. in. Francja odpowiada, że lud francuski zawsze żywił sympatję dla wolnościowych tendencyj Chin i dlatego Francja nie widzi konieczności specjalnego podkreślenia swego stanowiska. Francja znajduje się tutaj na jednej linji z Japonją, która również zachowywała się odpornie wobec angielskiego memorandum. Anglja może najwyżej liczyć na poparcie Waszyngtonu, Brukseli a może i Rzymu.

Najchłodniej przyjęły Chiny to angielskie spóźnione wyznanie miłości. Gdyby Anglja z tem oświadczeniem wystąpiła była przed rokiem, zacznie goręcej przyjętoby angielskie propozycje. Teraz jest już nieco zapóźno, a Chiny częściowemi ustępstwami się nie zadowolą, żądając już znacznie więcej. Najlepszym dowodem jest gwałtowne zaostrzenie sytuacji w Hankau, w którem dotychczas zupełnie samowolnie gospodarowała Anglja, albowiem koncesja w Hankau była przymusową dzierżawą na „wieczne czasy". Po ośmiogodzinnem oblężeniu musiała ta koncesja kapitulować. Wszystkie budynki zostały zajęte przez Chińczyków, a dotychczasowi panowie koncesji musieli się schronić na okręty. Sytuacja w Hankau jeszcze nie jest wyjaśnioną, albowiem jedne komunikaty donoszą o krwawych starciach i licznych ofiarach w ludziach, a drugie są pełne pochwał dla rządu kantońskiego, pod którego ochroną znalazło się nagle mienie i życie obywateli angielskich. Anglja gromadzi siły, wysyła okręty do Hongkongu. Prasa angielska pełna jest alarmujących wiadomości. Jednem słowem, atmosfera nasycona jest elektrycznością, mocno przypominającą chwilę przed wybuchem wojny.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

W połowie siedemdziesiątych lat zeszłego stulecia zasłynął w hebrajskiej literaturze niejaki pisarz-tłumacz który swych przekładów pełnem nie podpisywał imieniem i nazwiskiem tylko pseudonimem „Jes" (inicjały imienia i nazwiska Izaka Edwarda Zalkinsona). Szeroko i daleko sławny redaktor hebrajskiego miesięcznika „Haszachar" Perec Smoleńskin niejednokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że między hebrajskimi pisarzami nie było jeszcze takiego artysty słowa, jak „Jes", a czy po nim zjawi się drugi taki sam — wątpić należy. Tego samego zdania byli też inni Koryfeusze hebrajskiej literatury. Zapomnieli przytem wszyscy o tem, że „Jes", którym tak się szczycili, był już oddawna zeschłą gałęzią na drzewie żydostwa, renegatem, a do tego w dodatku jeszcze misjonarzem, który postawił sobie za cel, jak najwięcej Żydów oderwać od żydostwa. Ogólny zapał dla jego dzieł był tak wielki, że od początku starano się w nim widzieć tylko wielkiego mistrza hebrajskiego słowa, a zapomnieć o jego zdradzie ludu żydowskiego.

„Jes" był dla tych, którzy go bliżej znali, zawsze wielką zagadką. Człowiek, który gruntownie znał Talmud, na pamięć prawie umiał starą, średniowieczną ia nowożytną hebrajsk ąliteraturę, człowiek, który z największym entuzjazmem wyrażał się o duchowo kulturalnych skarbach żydostwa, który przy każdej sposobności okazywał miłość dla żydostwa i Żydów — taki oto człowiek sam się sprzeniewierzył wierzeż ydowskiej i w tym duchu na innych usiłował oddziaływać Żydów. Byli między jego przyjaciółmi tacy, którzy dokładali wszelkich starań, by znaleźć klucz tej zagadki, lecz bezskutecznie. Najmniej „Jes" opowiadał o sobie i o swej przeszłości. Stąd pochodzi, że krążyły o nim w prasie hebrajskiej wieści, które były wprost wyssane z palca. Tak naprzykład długo utrzymywała się wersja, że „Jes" pochodzi z Wilna i że jest synem znanego w latach 60-tych hebrajskiego poety Salomona Zalkinsa, autora „Kol Szlomoh", podczas, gdy to najzwyklejszą było bajeczką albowiem „Jes" naprawdę się urodził w Szkłowie. Ojciec jego nie był poetą, tylko dajanem, jak później się dowiemy.

Autorowi tych słów udało się wydostać bogaty biograficzny materjał tyczący się „Jesa", materjał, który rzuca dużo światła na życie tej nader interesującej osobistości.

I.

Rodzice jego przenieśli się do Szkłowa, gdy „Jes" miał trzy lata. Jego ojciec asceta, włóczył się po jesziwah i beth-hamidraszach rozmaitych miast i miasteczek, mając aspiracje na rabina. Przeszły jednak lata, a nie został rabinem, chociaż miał świadectwa najlepszych rabinów i sławny był jako cudowny uczony. Przyczyna może tkwiła w tem, że nie miał pięknej twarzy, był niski i chudy, a do tego jeszcze bez zarostu, nie wreszcie jasnej wymowy, a czasami nawet jąkał się. Ostatnią swą nadzieję pokładał w Szkłowie, gdzie przewodniczący gminy był krewniakiem jego żony i gdzie miano właśnie wybrać nowego rabina. Nadzieja jego tylko w połowie się urzeczywistniła. Szkłów bowiem przyjął go nie jako rabina, tylko jako dajena. Ale i na tej posadzie się nie utrzymał. W urzędowaniu przeszkadzało mu jego jąkanie się, strony nieraz głośnym wybuchały śmiechem, a dajen stawał się nerwowy, popadał w złość i swych klijentów ostro beształ.

Wśród obywateli miasta wzrastało z dnia na dzień niezadowolenie, a skończyło się na tem, że mu wypowiedziano posadę, postanawiając mu wypłacać tygodniowo na życie 10 rubli z wpływów „korobki" (podatku) na mięso. Ten oto rezultat sprawił, że byly dajen stał się bardzo nerwowy i że był zły na siebie i na cały świat. Cierpiała na tem jego rodzina, która składała się z drugiej żony i pięciorga dzieci, z których troje pochodziło od pierwszej rozwiedzionej z nim żony. Zawsze był wzburzony, najdotkliwsze rzucał obelgi, a nieraz nawet bił swe dzieci i żonę, przemieniając dom w prawdziwe piekło.

Najwięcej cierpiał „Jes", który był najmłodszym synem pierwszej żony. Gdy jego ojciec stracił posadę, liczył wtenczas „Jes" osiem lat. Chłopiec uczył się gemary u melameda i słynął w miasteczku jako cudowne dziecko. Od tego czasu ojciec sam go uczył, tak jakby chciał całą swą wiedzę przenieść na chłopca, niemiłosiernie go przytem katując. O czwartej godzinie nad ranem, gdy całe miasteczko jeszcze spało, budził go ze słodkiego, dziecinnego snu i podczas najgorszego powietrza, przy deszczach i zawieruchach wlókł go ze sobą do beth-hamidraszu, gdzie go zamęczał gemarą i komentarzami bite godziny na zegarze, aż ciemno mu się robiło w oczach i omdlewał ze zmęczenia.

(C. d. n.)

Ministrowie polscy o sjoniźmie i Palestynie

(Sin) Warszawa, 7 stycznia

Na raucie ku czci gen. Deedesa byli, jak donosiliśmy, obecni minister spraw zagranicznych, Agust Zaleski, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski oraz reprezentanci ministerstwa przemysłu i handlu, tudzież ministerstwa oświecenia publicznego.

Dostojni goście wypowiedzieli się następująco wobec dziennikarzy o sjoniźmie i Palestynie:

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH, P. ZALESKI.

„Naród żydowski ma przed sobą wdzięczne ale trudne zadanie nietylko pod względem praktycznym, ale i teoretycznym.

Palestyna nie daje mu możności stworzenia ojczyzny dla wszystkich swoich synów. Wobec tego musi on znaleźć podstawę filozoficzną, która dałaby mu możność pogodzenia idei lojalizmu dla państwa własnego z ideą takiegoż lojalizmu dla państwa, którego są obywatelami."

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH, GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI

„Dążenie do niepodległości — niezależnego bytu z utrwaleniem tej niepodległości — jest najświętszem obowiązkiem każdego narodu. Z radością witamy to dążenie u starego, posiadającego tysiącletnią kulturę narodu żydowskiego".

Reprezentant ministerstwa handlu i przemysłu

RADCA TURSKI

który na raucie zastępował min. Kwiatkowskiego:

„Nie jest patrjotą, kto nie rozumie patrjotyzmu.

Jakżeż więc dobry Polak nie może rozumieć wielkiej tęsknoty do ziemi ojczystej?"

RADCA OKULICZ,

dyrektor departamentu ministerstwa oświecenia publicznego, który reprezentował wicepremjera Bartla:

„Renesans ruchów narodowych w drugiej połowie XIX-go wieku znalazł swój wyraz wśród żydów w formie sjonizmu.

Rezultaty przez ten ostatni osiągnięte w Palestynie oraz wśród społeczeństw żydowskich, usprawiedliwiają to zainteresowanie, które ten ruch wzbudza w Polsce, zamieszkałej przez tak liczny odsetek Żydów. Wyrazem tego zainteresowania jest niewątpliwie przyjazd do Polski gn. Deedsa, Anglika, jednego z realizatorów idei sjonistycznej".

Min. Zaleski wydaje śniadanie na cześć gen. Deedes'a

W dniu 5 bm. wyjechał sir Deeds wraz z sekretarzem Egzekutywy sjonistycznej drem Lauterbachem do Łodzi, gdzie przyjęto do entuzjastycznie. Wczoraj wrócił sir Deedes do Warszawy. Generał Deedes odwiedzi fermę chalucową w Grodnie, jakoteż kilka instytucyj żydowskich. O godzinie 2-giej popołudniu odbyło się na cześć sir Wyndhama Deedesa śniadanie w ambasadzie angielskiej, a wieczór był sir Deedes obecny podczas modłów w synagodze. Po modlitwie sir Deedes podejmowany był wieczerzą przez posła Farbsteina. Dziś w sobotę, wydaje minister spraw zagranicznych p. Zaleski śniadanie na cześć generała Deedesa. Z Warszawy wyjeżdża generał Deeds do Lwowa a ze Lwowa przybywa do Krakowa.

* * *

W liście do prasy pisze ser Wyndham Deeds następująco o celu swej podróży do Polski: „Niemały udział w odbudowie Palestyny mają czyny chaluców przybyłych po największej części z Polski. Nie przybyłem tu, by wyrazić im współczucie z powodu ich tymczasowych warunków, które mogą wywołać pewne rozczarowanie tu w kraju. Niema powodu dla rozczarowania! Przyszłość jest zapewniona, jeśli zostanie spełniony jeden warunek. Spełnienie tego warunku, jakkolwick ono coś kosztuje, nie zostanie, wierzę, zaniedbane. Żydostwo polskie dowiodło dotychczas, czego zdoła dokonać. Jestem przekonany, że równorzędnie z wzrastającemi potrzebami Palestyny wzrośnie też w odpowiedniej proporcji energja i ofiarność żydostwa polskiego.

* * *

Na raucie, urządzonym w Warszawie, powiedział m. in. sir Wyndham Deedes:

Palestyna — to nie azyl dla biedaków żydowskich — próba sił narodu, który już pokazał, że może się stać z narodu handlarzy narodem produktywnych pracowników. Nie pomieści ona wszystkich Żydów, a chociażby nawet miała dla nich miejsce to byłoby rzeczą niepożądaną, by wszyscy się w niej skupili.

Nie ma ona być tylko centrum duchowem— jak twierdził Achad Haam — lecz zarazem niezależną siedzibą narodową żydów.

Przed przybyciem gen. Deeges'a do Krakowa

Wiadomość o przybyciu gen. Deedes'a do Krakowa wywołała we wszystkich sferach żydowskich naszego miasta żywe zadowolenie i prawdziwy entuzjazm. Gen. Deedes przyjeżdża do Krakowa we wtorek 11 bm. i w ten sam dzień o godzinie 8 wiecz. wygłosi na specjalnie na jego cześć urządzonej Akademji Uroczystej przemówienie o pracy żydowskiej w Palestynie i o znaczeniu ruchu sjonistycznego dla żydostwa i świata kulturalnego. Akademji przewodniczyć będzie pos. Dr. Thou.

Akademja odbędzie się w sali Starego Teatru. Bilety są już do nabycia we firmie Lipskich (Sławkowska 8), oraz w lokalu klubu Tel Awiw (Stradom 13) codziennie od 9—1 i od 3—7, zaś w dniu Akademji od godz. 5 popołudniu przy kasie Starego Teatru.

Na horyzoncie politycznym

Klub konserwatystów we Lwowie

Onegdaj odbyło się we Lwowie zebranie organizacyjne Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej, którego celem jest konsolidacja elementów zachowawczych, należących do różnych stronnictw lub bezpartyjnych. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele ziemiaństwa, inteligencji miejskiej ze Lwowa oraz miast powiatowych wschodniej Małopolski. Przewodniczył ks. Paweł Sapieha. Referat wygłosił red. „Słowa Wileńskiego" p. St. Mackiewicz. W posiedzeniu Klubu wzięła udział znaczna liczba członków stronnictwa Ch. N.

Stosunek monarchistów do rządu przychylny

Dnia 6 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem posła dra Cwiakowskiego posiedzenie Rady Naczelnej Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej, na którem referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Stefan Grucha ła, zaś o sytuacji gospodarczej p. H. Olszewski i poseł Cwiakowski. Wśród rezolucyj zwraca ją uwagę rezolucje, określające stosunek M. O. W. do rządu, jako przychylnie neutralny, z tem zastrzeżeniem, że polityka rządowa w sprawie rugów administracyjnych i organizacyj hurtków na Kresach oraz stosunek do kościoła katolickiego nie pokrywa się z temi nadziejami, jakie społeczeństwo polskie wiązało z osobą marszałka Piłsudskiego.

Mussolini przeciw gwałtom faszystowskim

Musolini wydał do wszystkich prefektów okólnik, w którym zaznacza przedewszystkiem, że prefekt jest jedynym autorytetem państwowym na prowincji. Prefekt musi z całą gorliwością stanąć w obronie istniejącego regime'u i od niego powinna wychodzić inicjatywa do walki z wrogami państwa. Musolini wypowiada się w tym okólniku bardzo ostro przeciwko faszystowskiej milicji, która w roku 1927 jest anachronizmem, gdyż państwo jest ju żdość silne, by samo mogło bronić swego autorytetu. Wszelkie bezprawia, wszelkie represje i gwałty muszą raz na zawsze ustać. Obowiązkiem prefektów jest czuwać nad tem, by nie dopuszczać do żadnych demonstracyj przeciwko ambasadom obcych państw. Stosunki między ludami są bowiem bardzo delikatnej natury i mogą przez demonstracje, wywołane przez prowokatorów, być narażone na szwank. Ten okólnik do prefektów oznacza nowy etap konsolidowania się faszyzmu.

Liga Nar. zwołuje konferencję w sprawie obcokrajowców

Liga Narodów zwołuje do Genewy międzynarodową konferencję w sprawie obcokrajowców. Na konferencję wyśle swojego przedstawiciela także rząd polski. Należy wyrazić nadzieję, że po konferencji będzie sprawa obcokrajowców znacznie złagodzona w wielu krajach Europy wschodniej.

Ze sceny i estrady

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę 8 bm. premjera znanej i pięknej sztuki ludowej Szaloma Alejchema pt. „Tojwje der milchiger" (Tojwje mleczarz). Sztuka przygotowana została z całą starannością i pietyzmem dla twórczości genjalnego Szaloma Alejchema. Ze sceny przemówią żywe jego charaktery, sylwetki i typy. Rolę tytułową Tojwjego odegra znakomity odtwórca typów żydowskich, znany aktor D. Szerman. Sztuka ta powtórzona będzie w premjerowej obsadzie w niedzielę wieczór, zaś popołudniu po cenach popularnych powtórzenie sztuki „Światło i cień" B. Reslera, cieszącej się dotychczas wielkiem powodzeniem. Rolę Reb Duwidł odegra autor sztuki. W poniedziałek o gdoz. 8 wiecz. koncert orkiestry ŻKS. Makkabi pod batutą dyrygenta p. B. Sperbera.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz od dłuższego czasu przygotowywane widowisko „Pastorałka" na motywach ludowych i staropolskich osnuła przez Leona Schillera.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Adieu Mimi", z występem gościnnym Elny Gistedt i T. Pilarskiego (jun.), która grana wczoraj po dłuższej przerwie, tak owacyjnie została przyjęta i gorąco oklaskiwana, grana będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę wiecz. W niedzielę o 3'30 pop. tryskająca dowcipem rewja pt. „Jak dziewczątka idą spać", w której bierze udział cały personal. Zapowiedź premjery głośnej najnowszej operetki E. Kalmana pt. „Księżna cyrkówka", wzbudziła nadzwyczajne zainteresowanie.

— „TRYPTYK" B. WALLEK WALEWSKIEGO, najnowszy utwór chóralny do słów Kasprowicza i Paruszewskiej będzie wykonany na koncercie „Echa" w Starym Tratrze, dnia 12 bm. z towarzystwem instrumentów solowych. Z polskich nowości chóralnych „Echo" zaprodukuje kompozycje Nowowiejskiego, Lipskiego, Stadlera, Garbusińskiego, Lorenza, Wiechowicza i Koniora. Bilety wcześniej do nabycia u p. Lipskiego Sławkowska l. 8.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP MARYLI GREMO, świetnej tancerki, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 9 bm. w Starym Teatrze. Wieczór ten na który młodociana artystka przybywa po swoich sukcesach w Łodzi i Warszawie, wywołał w naszem mieście b. żywe zainteresowanie.

Program stacyj broadcastingowych

Sobota, 8 stycznia.

Warszawa (1010 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny. 17'15—18'40 Koncert. 20'30—22 Koncert wieczorny. 22—22'30 Sygnał czasu Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska". **Wiedeń** (517.2, 577 m) 19'45 Operetka „Boccacio". Retransmisja jazzbandu z hotelu Bristol. **Berlin** (483.9, 566 m) 16'30—19 Orkiestra kameralna. 20'30 Berlińskie szlagiery. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. **Wrocław** (322.6m) 20'15 „Wesoła fala" 21'15—23 Muzyka taneczna. **Neapol** (33.3 m) 21'05 Koncert. Muzyka lekka i charakterystyczna. **Praga** (348.9 m) 16'30—17 Koncert. 20 Operetka. 21 Muzyka popularna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O reformie podatku obrotowego
wedle raportu prof. Kemmerera

Dokończenie.

Druga część propozycji, a mianowicie stosowanie jedynie podatku obrotowego dla wszystkich innych przedsiębiorstw i osób opiera się na tem. Podatek obrotowy nie powinien być stosowany do przedsiębiorstw tak małych, żeby dochód z podatku był niemal całkowicie użyty na pokrycie kosztów wymiaru podatkowego i pobierania podatku.

Podstawą do przeprowadzania linji demarkacyjnej między temi dwoma podatkami powinny być koszta ściągnięcia podatku. Ponieważ jednak informacji szczegółowych w tym względzie nie mamy, proponujemy prowizoryczną linję demarkacyjną taką, przy której świadectwa przemysłowe byłyby wykupywane jedynie przez przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji VII i VIII oraz przedsiębiorstwa handlowe IV, Va i Vb.

Przeprowadzając nowelizację tego podatku należałoby obmyśleć klasyfikację przedsiębiorstw bardziej elastyczną dla umożliwienia prowadzenia nieco bardziej różnorodnych tranzakcyj bez konieczności wykupywania nowego świadectwa przemysłowego lub zmiany klasy. Obecna klasyfikacja jest zbyt skomplikowana.

3. Trzecią propozycją jest wprowadzenie jednolitej skali podatkowej dla podatku od obrotu w miejsce dotychczasowych zróżniczkowanych opłat.

Skala powinna być jednolita dla obrotu wszystkich przedsiębiorstw podlegających podatkowi. Nadto obecne zróżniczkowanie zmusza przedsiębiorstwa do prowadzenia bardzo skomplikowanych rachunków, które byłyby niepotrzebne przy wprowadzeniu jednolitej skali, gdyż wysokość obrotu, podlegająca opodatkowaniu w różnych stopniach musi być zeznawana oddzielnie. Duża część przedsiębiorstw krajowych prowadzi zupełnie niedostateczne księgi rachunkowe tak że stosowanie ustawy w zakresie wysokości opłat od obrotu opiera się w dużym stopniu na domniemaniach.

Wreszcie jednolita wysokość opłat wykluczałaby sposobność uzyskiwania specjalnych względów przez zróżniczkowanie tych opłat i usunęłaby wszelkie pobudki, istniejące dla zdobywania takich przywilejów.

Proponuje dalej utworzenie funduszu w wysokości mniejwięcej 500.000 zł. z wpływów podatku przemysłowego od obrotu celem zapewnienia szybkich wypłat zwrotów podatku nadpłaconego.

Art. 98 przewiduje, że podatek niesłusznie nałożony lub pobrany w sumie wyższej niżby należało, zostanie zwrócony pałtnikowi najdalej w ciągu dni 60-ciu od daty odwołania, na propozycję Izby Skarbowej. Na pierwszy rzut oka przepis ten jest zadawalniający, jednakże nie liczy się on z opóźnieniem manipulacji urzędowej, za które ustawa nie nakłada żadnych kar, ani też nie przyjmuje się pod uwagę czasu potrzebnego na stwierdzenie innych zobowiązań płatnika wobec Skarbu Państwa, na poczet których sumy nadpłacone możnaby zaliczyć. Wreszcie zupełnie nie bierze się pod uwagę częstokroć spotykanego zjawiska (zgodnie z tem co stwierdzają zarówno urzędnicy jak i inne osoby), że kasy skarbowe nie posiadają funduszów, z których zwrot mógłby być uskuteczniony.

Rada na tę ostatnią trudność jest prosta. Ustawa o podatku przemysłowym powinna zawierać przepis na mocy którego z ogólnych wpływów podatku przemysłowego pewna suma musi być wydzielona na szybką wypłatę zwrotów i wyrównań. Suma ta, którą proponuje ustalić w wysokości mniejwięcej 500 tys. zł., powinna być uzupełniona z nowych wpływów podatkowych w miarę jak wypłaty z tego funduszu są uskuteczniane. Wysokość funduszu samego powinna być określona ściśle według wysokości wyrównań, które są niezbędne. Rząd wymaga zaliczek podatkowych w ratach miesięcznych lub kwartalnych i z tego tytułu powinien wszystkie swoje zobowiązania wobec płatników wyrównywać szybko i sprawnie.

Misja proponuje dalej zmianę art. 76 w ten sposób, by otrzymał on następujące brzmienie: „O ile płatnik podlegający niniejszemu podatkowi prowadzi księgi rachunkowe, na mocy których można w sposób zadawalniający określić wysokość dochodów brutto. niezależnie od tego, czy księgi te są prowadzone ściśle według przepisów kodeksu handlowego. obowiązującego w dzielnicy zamieszkania płatnika, czy też nie suma dochodu brutto wykazanego w tych księgach będzie uznawaną za prima facie, dowód ustalający wysokość faktycznego dochodu brutto za wyjątkiem wypadków stwierdzenia przez wykwalifikowanych biegłych lub inspektorów, że księgi prowadzone są fałszywie lub są tak nieprawidłowe, że nie wykazują wystarczająco pewnie ogólnego dochodu przedsiębiorstwa".

Propozycja ta oparta jest na krytyce ustawy, wychodzącej ze sfer płatników co do tego, że księgi rachunkowe płatników, o ile nie są prowadzone ściśle według wymagań odnośnego kodeksu handlowego, nie są przyjmowane jako dowód określający wysokość obrotu. Księgi płatnika są w myśl tej propozycji uznane za dowód prima facie, nie dowód ostateczny i mogą być odrzucone. o ile po sprawdzeniu ich okażą się fałszywemi lub niedokładnie prowadzonemi.

Dr. L. Lampel.

—o-§-o—

Czy i w Radzie finansowej będzie obowiązywał „numerus clausus"?

W warszawskim „Naszym Przeglądzie" czytamy:

Mimo ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Radzie Finansowej, nie mianowano dotychczas członków Rady. — Według krążących w sferach politycznych wiadomości w łonie rządu istnieje poważna różnica zdań w sprawie projektowanego powołania do Rady posłów Michalskiego i Byrki oraz senatora Szereszewskiego.

W stosunku do p. senatora Szeerszowskiego rozlegają się zdania, że udział bankierów w Radzie Finansowej jest niepożądany. „Złośliwi" jednak twierdzą, że rząd w tym wypadku stosuje tradycyjny „numerus clausus" i uważa, że Żydzi powinni poprzestać na powołaniu do Rady p. Epsteina z Krakowa.

Przed wyborami do Izb handlowych

W dniu dzisiejszym, 8 bm., jak już o tem donieśliśmy, odbędą się narady przedstawicieli związków gospodarczych dla uzgodnienia stanowiska w sprawie projektowanego systemu wyborów do Izb Przemysłowo- Handlowych.

Porozumienie ma podobno nastąpić na podstawie projektu, wysuwanego przez zrzeszenia gospodarcze, których przedstawicielem na odbytej ankiecie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu był poseł Wierzbicki. Pewne koła gospodarcze, które pierwotnie wysuwały zastrzeżenia przeciw temu projektowi, obecnie mają projekt w istotnej jego treści przyjąć. Wzamian za to co do strony formalnej wykonania przedstawionego systemu będą im poczynione pewne ustępstwa. Dotyczy to m. in. sprawy, połączonych z organizacją wyborów.

Mają więc być utrzymane wybory bezpośrednie w czterdziestu procentach członków do Izb Przemysłowo- Handlowych. a wybory pośrednie w sześćdziesięciu procentach. Ponadto dziesięć procent ogólnej sumy mają stanowić członkowie kooptowani, a dziesięć procent mianowani przez Rząd.

Zastrzeżenia. jakie rzecznicy wyborów bezpośrednich dla całej rozciągłości wyborów, wysuwali. a streszczające się w obawie majoryzacji przez wybory pośrednie, mają być wyrównane przez ustępstwo zagwarantowania parytetu sił w sekcji handlowej Izb Przemysłowo- Handlowych, w ten sposób, że o ile w grupie wyborów bezpośrednich jedna strona będzie miała większość, to drugiej stronie w grupie wyborów pośrednich mają być przyznane odpowiednie rekompensaty.

ULGI CELNE PRZY PRZYWOZIE MASZYN. Rozporządzenie o ulgach celnych przy przywozie maszyn, niewyrabianych w kraju, a stanowiących część składową nowoinstalowanych urządzeń przemysłowych przedłużone zostało do dnia 30 czerwca b. r.

Pierwszy ogólno-polski zjazd drzewny

Pierwszy ogólno- polski zjazd przemysłowców i kupców drzewnych, jaki odbyć się ma w Warszawie między 12 a 15 bm. obudził ogólne zainteresowanie tak wśród czynników rządowych. jak i wśród ekonomistów oraz sfer bliżej związanych z temi zagadnieniami. Zjazd, którego organizacją zajmuje się Rada Naczelna Związku Drzewnego (Warszawa, Nowy Świat 27) zapowiada się bardzo poważnie pod względem tematów jakie mają być rozpatrywane oraz zgłoszonych referatów. Obejmują one zagadnienia ochrony lasów i produkcji surowca, zagadnienia organizacji zakupu drewna, normalizacji produkcji, wytworzenia polskiego „standartu", eksport, organizację giełd drzewnych, zagadnienia transportów kolejowych i wodnych, sprawy podatków, ceł i traktatów handlowych, leczenie bolączki stosunków naszych z Gdańskiem, oraz usprawnienie organizacji przemysłu.

Obrady Zjazdu rozpoczynają się w środę, 12 bm. o godz. 10-ej rano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a otwarcia Zjazdu dokona osobiście Minister Przemysłu i Handlu. Przez następne 2 dni, odbywać się będą obrady specjalnych fachowych sekcji, a zakończenie Zjazdu odbędzie się w piątek dnia 14 stycznia również w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

O informacje i karty wstępu zgłaszać się należy do Komitetu Organizacyjnego, Warszawa, Nowy Świat 27 (tel. 235—10).

NOWA TOWAROWA TARYFA KOLEJOWA. Z dniem 1. stycznia br. weszła w życie nowa taryfa towarowa, ogłoszona w Dz. Ustaw Nr. 129.

W tym samym Dzienniku Ustaw ogłoszona została taryfa dla polsko- niemieckiej bezpośredniej komunikacji towarowej jak i przy komunikacji tranzytem przez Czechosłowację i Austrję.

O ELEKTRYFIKACJĘ KRAJU. Do niejakiego czasu Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi z koncernem amerykańskim rokowania w sprawie utworzenia polsko- amerykańskiej spółki akcyjnej, mającej na celu elektryfikację kraju. Rzeczoznawcy obu stron przeprowadzają obecnie badania wstępne które posłużą jako materjał dla sporządzenia planów budowy nowych elektrowni i sfinalizowania umowy.

PRZYWÓZ ŚLIWEK SUSZONYCH Z AMERYKI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż ostatnio wyznaczony został na I. półrocze br kontyngent specjalny dla Ameryki na śliwki suszone.

Odnośne podania wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej w czasie od 8 do 13 bm.

Odpowiedzi redakcji.

PRAGA. Na stałe korespondencje nie reflektujemy. O ważniejszych wydarzeniach chętnie zamieścimy treściwe sprawozdania.

M. H. Z.: Należy zapytać się w Centrali Towarzystw emigracyjnych, Warszawa Muranowska 34, lub wprost w konsulacie francuskim, Warszawska, Aleja Róż 2.

B. I. 300: Wprost: Polskie Biuro Podróży „Orbis". Lwów, Jagiellońska 20.

SPRAWY PALESTYNSKIE

Nowa tysiączka

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, w styczniu.

Sjonizm tem różni się od innych ruchów spo łeczno narodowych, że jego urzeczywistnienie ni, zawsze dokonuje się po linji logicznych prze słanek i wniosków. I tak np., gdy swego czasu z braku politycznych możliwości załamywała się idea Herzlowskiego charteru, a na skutek wojny i pogromów znów w morzu łez skąpała się zrozpaczona dusza Ahaswera, niespodzianie przyszła deklaracja Balfoura, a z nią wyłoniła się perspektywa propagowanej przez Herzla żydowskiej siedziby narodowej. Gdy w kilka lat potem zakupiono Emek — bez uchwał i peł nomocnictw, tak sobie z własnowolnego widzimisię Usyszkina — potępiano ten dyktatorski gest dyrektora Żydowskiego Funduszu Narodowego. Dziś Emek jes najsilniejszą naszą placówką w dziele kolonizacyjnem, a równocześnie najdobitniejszym i najbardziej zniewalającym wyrazem nowego żydostwa, zdążającego do zapuszczenia korzeni w ziemię i do przyswojenia sobie racjonalnych form społecznego życia.

Oto znów po krytycznym roku 1923 niespodzianie przyszedł tłusty rok czwartej alijih ze swym nieoczekiwanym, ogólnym głodem za pa lestyńską ziemią, oraz z nader ożywionym ruchem budowlanym po miastach. Gdy zaś po tym tłustym roku przesilenie ekonomiczne po częło rugować z Palestyny element słaby i nie mogący się zaaklimatyzować, gdy część skąpo napływających datków Keren Hajessod musiano zużyć na łatanie dziur spowodowanych szerzącem się po miastach bezrobociem, gdy zdawało się, że zastanowiona od trzech lat kolonizacja najmniej ma widoków, by ją w tych ciężkich czasach na nowo podjęto, — w tym właśnie najkrytyczniejszym momencie kryzysu rzucono hasło osiedlenia na roli nowego tysiąca ludzi. k s

Rzucono i poczęło urzeczywistniać. W Sukot, na konferencji Hapoel Hacair w Petach Tikwah dyskutowano jeszcze nad tym nowym pla nem, a już w Chanuka poczęto obejmować pod uprawę ziemię, którą ŻFN. oddał kolonistom do dyspozycji w okolicy Nahalal. Nie wiadomo jeszcze, skąd się wezmą pieniądze ptorzebne na wyposażenie tych ludzi, ale pewnem jest, że i Emeku nie kolonizowano przy nadmiarze funduszów inwestycyjnych wyjące obrotowych Również pewnem jest, że osiedlenie tego tysiąca było ogólnie odczuwaną, bezwzględną i niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Albowiem od roku 1923. to znaczy od chwili gdy rzucono hasło wzmocnienia przedewszystkiem istniejących osiedli, nim przystąpi się do zakładania nowych, nie przeprowadzono żadnej, na większą skalę zakrojonej akcji kolonizacyjnej. A tymczasem co roku napływało do kraju około 5.000 chaluców, ludzi, którzy chętnie brali na siebie ciężar poniewierki, chorób i głodu w nadziej, że przyjdzie wkrótce dzień, w którym skończy się ta tułaczka z obozu emigracyjnego do chawurah, z chawurah do kwucy, z kwucy do suszenia bagien, budowy kwisów lub do robót w znienawidzonem mieście. Po dwóch, a nawet i sześciu latach takiej pra cy „przygotowawczej" musiały mimowoli budzić się w duszy kandydata na „kolonistę" wąt pliwości co do racjonalnego sposobu użytkowania sił, które kraj miały budować, a równocześnie i sobie stworzyć egzystencję. Dlatego też na leżało nową akcją kolonizacyjną dać szybką i pozytywną odpowiedź na powyższe wątpliwości.

I to była jedna logiczna przesłanka w tem na pozór nieprzemyślanem przedsięwzięciu, które podjęto w tak na pozór nieodpowiednim czasie. A druga przesłanka jest tego rodzaju, iż wbrew wszelkim z logiką i zdrowym rozumem sprzecznym założeniom przedsięwzięcie ma wszelkie widoki pomyślnego rozwoju. Wszak osiedlają cy się w tym wypadku ludzie mają za sobą od dwóch do sześciu lat praktycznego w Palestynie wyszkolenia. To już nie chasydzi z Jabłonny, ani też nie wychowankowie kursów ogródkowych. To są robotnicy rolni, którzy przeszli długą i twardą szkołę palestyńskiej pracy na palestyńskiej ziemi i w palestyńskim klimacie. Co słabe było i nieodpowiednie, już dawno odpadło, szukając rzekomych łatwych warunków życia w mieście. Ostało się zaś jedynie to, co wiarę zachowało dla wypieszczonego przez się w gołusie, w chalucowych grupach i szomrowych patrolach ideału i co długoletnia pracą ujawniło siłę potrzebną do urzeczywistnienia tego ideału na palestyńskiej ziemi. s

Ponieważ niejednokrotnie jeszcze przyjdzie nam pisać o tej „tysiącce". chcemy dziś podkreślić jedynie fakt, który dla mych przyjaciół z Ezry i Chalucu może mieć wielce pouczające znaczenie. Gdy chodziło o wybór materjału ludzkiego do wypełnienia „tysiączki", uwzględniono po długich, namiętnych i jeszcze nie zakończonych partyjnych targach przedewszystkiem te grupy, które od chwili wstąpienia na ziemię palestyńską aż po dzień dzisiejszy zatrzymały swój ustrój kwucowy, ostały się w swej pierwotnej, silnej, duchowej i organizacyj nej wspólnocie, nie zagubiwszy się w rozbieżnych interesach swych członków (Haszomer Hacair bet, Kwucat Sarona, Haszaron, Pińsk, Achwah). Znaczy to tyle, iż tak dla Palestyny jak i dla imigrantów wskazaną jest imigracja spojonemi organizacyjnie, większemi grupami, a ie luźnemi jednostkami.

B. Zimmermann.

—o§o—

Skład nowej Rady przybocznej rządu palestyńskiego

Rada Przyboczna rządu palestyńskiego (Adwisory Council), o której utworzeniu już donosiliśmy, składa się wyłącznie z przedstawicieli administracji palestyńskiej. W skład Rady wchodzą: sekretarz jeneralny rządu palestyńskiego, sekretarz sprawiedliwości, sekretarz skarbowy, komendant policji, dyrektorzy departamentów oświaty, zdrowia publicznego, robót publicznych, rolnictwa ceł i komunikacji, główny dyrektor poczt i telegrafów oraz dwaj gubernatorzy południowego i północnego okręgu Palestyny.

210.000 funtów na cele kolonizacji rolniczej

Na cele kolonizacji rolnej w Palestynie wydano w ostatnim roku 210,000 funtów szterlingów, tzn. 40 procent wszystkich wpływów na Keren Hajessod. Fundusze te wydano dla wzmocnienia podstaw ekonomicznych i dla rozszerzenia kolonji palestyńskich. Jak wiadomo, ostatni kongres sjonistyczny we Wiedniu uchwalił na cele kolonizacji rolniczej przyznać sumę 270,000 funtów szterlingów, atoli z powodu ogólnego kryzysu suma przeznaczona na kolonizację nie przekroczyła 210,000 funtów.

Wielka dyskusja polityczna o sprawie żydowskiej i sjoniźmie w Paryżu

Paryż. (ŻAT) Dnia 3 bm. w Club du Faubourg w Paryżu odbyła się wielka dyskusja polityczna w sprawie żydowskiej oraz o sjoniźmie. Omówiono następujące zagadnienia. Czy są przestrzegane obecnie przepisy religii żydowskiej? Czy można być równocześnie dobrym Francuzem i sjonistą?. Czy istnieje nacjonalizm żydowski? W dyskusji wzięli udział Pierre Bonards, J. Kesed, Pierre La Maziere, Georges Suarez, Bernard Lecache, Henry Torres, Charles Lussy rabin L. Lewy, Andre Spire, Corcos, dr. Filderman, Coblentz, Alme Palliere i inni.

MAKS DELFINER WRACA DO PALESTYNY.

Znany przemysłowiec żydowski Maks Delfiner wraca wkrótce do Palestyny, aby dalej kierować produkcją jedwabiu w Tel Awiwie. P. Delfiner w roku ubiegłym otworzył w wielu krajach filje dla swych wyrobów z Tel Awiwu.

ACHAD HAAM.

Kamień węgielny

Poniżej zamieszczamy list Achad Haama do prezydenta Organizacji Sjonistycznej, prof. Weizmanna, w związku z położeniem kamienia węgielnego pod Uniwersytet Hebrajski. List ten wysłany z Londynu nosi datę 12 września 1918 roku. Wyjmujemy go ze zbioru listów Achad Haama „Igrot Achad Haam" (Księga VI).

Wiadomość o położeniu kamienia węgielnego pod przyszły Uniwersytet Hebrajski na górze Cofim doszła mnie niestety już po dokonanym fakcie. To spóźnienie pozbawiło mnie radości wysłania Panu pozdrowienia w odpowiedniej chwili lecz mimo to odczuwam, iż obowiązkiem moim jest wyrazić Panu, chociaż po dokonanym fakcie, moje głębokie zadowolenie i serdeczną radość w związku z tem historycznem zdarzeniem. Wiem, że w obecnych warunkach trzeba będzie odroczyć budowę Uniwersytetu, tak, że jeszcze przez długi czas — Bóg wie jak długo! — będzie uroczystość położenia kamienia węgielnego oderwanym epizodem bez realnych wyników. A mimo to uważam to za wielkie zdarzenie historyczne. Nasze dzieje nauczyły nas Żydów, odpowiednio oceniać znaczenie zakładania podstaw dla przyszłego rozwoju. Udział nasz, jako narodu, w budowie ogólnej kultury ludzkiej był wszak tylko kładzeniem kamieni węgielnych na długi czas, zanim stanęło dzieło na tych podstawach zbudowane przez inne narody.

W przyszłości kiedy wzniesie się Uniwersytet hebrajski na historycznej górze, zaopatrzony we wszelkie środki dawne i nowoczesne, potrzebne dla rozwoju ducha — to czyż nie będzie jego zadaniem zakładanie kamieni węgielnych, na których zbudujemy nasze przyszłe życie narodowe? Od początków naszego ruchu narodowego w związku z pracą osiedlczą w Palestynie odczuwaliśmy zawsze — wielu z nas podświadomie — że odbudować nasze życie narodowe można tylko na podstawach duchowych i że przeto budowanie podstaw tych powinno się rozpocząć równocześnie ze samą pracą osiedlczą.

W pierwszym okresie, kiedy cała praca w Erec Izrael była nieznana a sytuacja w Palestynie ciężka, skupiała się praca duchowa w znanej wśród ludu szkole w w Jaffie, szkole tak biednej i tak małej, jak cały jiszuw ówczesny. W następnym okresie, kiedy praca osiedlcza rozszerzyła się a sytuacja zmieniła na lepsze, odczuto znacznie silniej potrzebę stworzenia podstaw duchowych, co znalazło urzeczywistnienie w utworzeniu gimnazjum hebrajskiego w Jaffie, instytucji przewyższającej znacznie swą poprzedniczkę. Obecnie stoimy przed nowym okresem naszej pracy narodowej w Erec Izrael. Wkrótce być może, będziemy zajęci wielkiemi i potężnymi problemami i możliwościami, nie wiemy, co zawiera w sobie przyszłość, lecz wiemy jedno, że im większa nadzieja ugruntowania siedziby narodowej w Erec Izrael, tem bardziej wzmoże się potrzeba tworzenia odpowiednich podstaw duchowych tej siedziby, które możemy sobie przedstawić wyłącznie we formie Uniwersytetu Hebrajskiego. Chcę przez to powiedzieć, że jestem pewien, że i Pan tak myśli: nie proste naśladownictwo uniwersytetu europejskiego, w którym język hebrajski ma być językiem wykładów, lecz uniwersytet któryby od początków swego istnienia usiłował być prawdziwym wyrazem dawnego ducha hebrajskiego i odrzucił od siebie rozumową i etyczną niewolę, w której trwał naród nasz przez długie lata w krajach golusu. Tylko w ten sposób możemy żywić w duszy piękną nadzieję o wielkim ogólnym wpływie „Tory", która „wyjdzie ze Sjonu".

(Przeł. z hebr. R.)

—o§o—

Świat żydowski protestuje przeciw pogromom w Rumunji

Ekscesy antyżydowskie w Czerniowcach

Ekscesy antyżydowskie w Czerniowcach. W Czerniowcach napadła grupa chuliganów na przechodniów żydowskich i na sklepy żydowskie. Policja wyjątkowo szybko zlikwidowała ekscesy. Kilku chuliganów aresztowano.

* * *

W Ameryce odbył się olbrzymi wiec protestacyjny przeciw prześladowaniom Żydów w Rumunji. Na wiecu było obecnych 4000 osób. m. in. przedstawiciele duchowieństwa chrześcijańskiego. Uchwalono ostrą rezolucję przeciwko Rumunji. Podobne wiece odbyły się w Bostonie i w Chicago.

Wzorem studentów żydowskich w Polsce zaprotestowali studenci żydowscy we Francji przeciwko haniebnym ekscesom antyżydowskim studentów rumuńskich.

Związek Gmin żydowskich w Szwajcarji zwołał specjalne zebranie, celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniu Żydów w Rumunji.

Gmina żydowska we Lwowie uchwaliła również protest przeciw ekscesom antyżydowskim.

—o§o—

O światowy związek gmin żydowskich

Wiedeń. (ŻAT) W związku z powstałym niedawno związkiem gmin żydowskich w Austrji, wobec którego większość liberalno-ortodoksyjna gminy żydowskiej we Wiedniu zajęła negatywne stanowisko, prowadzona jest obecnie w Austrji ożywiona dyskusja o przyszłości gmin żydowskich i ich zadaniach, celem zachowania żydostwa. W toku dyskusji wysunięto hasło stworzenia światowego związku gmin żydowskich, który ma być ogólną reprezentacją narodu żydowskiego. Taka reprezentacja godnie i skutecznie broniłaby słusznych interesów żydowskich.

—o-§-o—

„SOLEL BONE“, robotnicza kooperatywa budowlana zatrudnia obecnie 2460 robotników żydowskich.

WIĘKSZOŚĆ IMIGRANTÓW DO PALESTYNY w latach 1925—1926 stanowią chalucim. Z pośród 22.065 Żydów, którzy wyemigrowali do Palestyny w przeciągu ubiegłego roku przypada 13,397 na chaluców.

RUCH WYCHODŹCZY Z MIAST DO KOLONJI PALESTYŃSKICH ujawnia się w następujących cyfrach. Liczba robotników w kolonjach wzrosła w latach 1924—1925 z 800 na 2500, a w roku 1925—1926 z 2500 na 4500.

NOWE GRUNTA ZAKUPIONE PRZEZ ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY. Żydowski Fundusz Narodowy zakupił ostatnio grunta niedaleko kolonji Rechowot, o obszarze 2000 dunamów. Grunta te zakupiono dla rolniczej stacji doświadczalnej i dla szkoły drzewek, utworzonej przez Keren Hajessod.

„ZŁOTA KSIĘGA“ W JĘZYKU ARABSKIM. Broszura Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie „Sefer ha-zahaw“, która została ostatnio wydana w 5 językach (hebrajski, żydowski, angielski, niemiecki i francuski) ukazała się obecnie również w języku arabskim hebrajskiemi literami. Broszura ta jest przeznaczona dla Żydów wschodnich których językiem potocznym jest język arabski. Obecnie więc „Złota Księga“ jest rozpowszechniona po całym świecie w ilości 100,000 egzemplarzy w 7 językach.

LORD READING został mianowany panem zamku Deal, zbudowanego w roku 1539 i należącego do najpiękniejszych zamków Anglji. Oddanie tego zamku za siedzibę uważane jest za wielkie odznaczenie. Przed lordem Readingem zamieszkiwał ten zamek marszałek lord Allenby i marszałek French.

NOMINACJE UCZONYCH ŻYDOWSKICH WE FRANCJI. Znany uczony żydowski Levi Brühl został wybrany wiceprzewodniczącym akademji dla nauk moralnych i politycznych. P. Eugenjusz Bloch otrzymał w uniwersytecie paryskim katedrę fizyki teoretycznej.

W AUSTRJI dała się zauważyć ostatnio agitacja bojkotowa. Na ulicach Wiednia pojawiły się afisze, wzywające ludność by przystąpiła do faktycznego urzeczywistnienia antysemityzmu.

Z życia żydowskiej młodzieży akademickiej

UCHWAŁY RADY NACZ. ŻYD. STOW. SAMOPOMOCOWYCH.

Rada Naczelna C. K. W. Związku Żyd. Stowarzyszeń Samopomocowych na ostatniej swej sesji powzięła szereg rezolucyj w aktualnych sprawach, dotyczących żydowskiego życia akademickiego.

M. in. wyraziła R. N. stanowczy protest przeciwko postępowaniu władz akademickich Uniw. warszawskiego, wileńskiego i krakowskiego które swym autorytetem poparły antysemickie stanowisko polskiej młodzieży akademickiej w sprawie trupów dla uniwersyteckich zakładów anatomicznych. R. N. stoi na stanowisku, że dostarczenie trupów dla prosektorjum jest wyłącznym obowiązkiem władz akademickich, a nie młodzieży akademickiej.

R. N. wyraziła protest przeciw krzywdzącemu wyrokowi senatu Uniwersytetu Wileńskiego w sprawie wydalenia dwóch studentów Żydów w związku ze „sprawą trupów“.

R. N. postanowiła wszcząć w najbliższym czasie akcję na rzecz Domu Akademickiego w Jerozolimie oraz intenzywnie współpracować z Towarzystwami Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w zbiórce książek dla Bibljoteki U. H.

R. N. wzywa ogół żydowskiej młodzieży akademickiej do współpracy z ligami i komitetami dla pracującej Palestyny wogóle, a w szczególności w zbiórce książek dla Bibljoteki robotniczej w Palestynie.

R. N. zgłasza akces Związku Żyd. Stow. Akad. w Polsce do współpracy z Żyd. Instytutem Naukowym.

R. N. podnosi inicjatywę budowy żyd. domu akademickiego we Wilnie.

R. N. wyraża protest przeciw pogromom żydowskim w Rumunji.

* * *

DO WIADOMOŚCI PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ ZAGRANICĄ.

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji Zw. Żyd. Stow. Akad. w Polsce zwraca uwagę ogółu zainteresowanych, iż sekretarjaty wyższych uczelni zagranicznych rozpoczęły przyjmowanie podań o przyjęcie na rok akad. 1927/28 na wydziały o ograniczonej liczbie miejsc (politechnika, medycyna, farmacja, dentystyka, nauki przyrodnicze etc.) Wskazanem jest przeto, by posiadający świadectwa dojrzałości rozpoczęli jaknajszybciej starania, gdyż odpowiedź z wymienionych wydziałów trwa conajmniej 4 tygodnie. W tym celu należy zwrócić się do biura bądź osobiście bądź listownie dla zasięgnięcia informacyj co do sposobu załatwienia formalności zapisu (tłumaczenia, poświadczenia, legalizacja, podania o przyjęcie i umożliwienie wyjazdu zagranicę) Biuro powyższe formalności załatwia za niewielką opłatą ponad rzeczywiste koszty urzędowych poświadczeń (przez urzędy krajowe i konsularne).

Adres Biura: Warszawa. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m 11. Telefon 253—68 Czynne codziennie oprócz świąt od g. 9 do 19.

Uprasza si o załączenie do korespondencji znaczków pocztowych na sumę 3 złot. na pokrycie kosztów informacyjnych.

O POMOC DLA AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE.

Stowarzyszenie żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko“ komunikuje:

„Z każdą wolną pracą i posadą upraszamy zwracać się do biura pośrednictwa pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“, które poleca zdolnych korepetytorów z każdego zakresu nauki siły biurowe, statystyczne itp. tak na miejscu jakoteż i na prowincji, po cenach umiarkowanych. Biuro podań, paszportów załatwia za minimalną opłatę wszelkie podania, rekursy, itp. prace formalno- urzędowe za zwrotem kosztów administracyjnych, w wszystkich biurach, urzędach, konsulatach na terenie miasta Krakowa, szybko i starannie. Sprawy terminowe możliwie w krótkim czasie. Udziela się również porady prawnej w podobnych wypadkach. Zgłoszenia pisemne lub ustne do sekretarjatu Stowarzyszenia (dla biura pośrednictwa pracy) w poniedziałki i środy od 7—9 wieczór. Kraków, Zielona 7.“.

—o-§-o—

CIENIE.

Oj! Ci Żydzi!

Żale antysemickie

W Rumunji chcemy dać im raj,
O życie, mienie ich i zdrowie
Tak dbamy, jak o oko w głowie
Żyd sam się prosi: „W pysk mi daj“,
Potem nas winić się nie wstydzi. —
Czy nie perfidni są ci Żydzi? —

Ja, ex-minister Staś, mą dłoń
Pielęgnowana w takim trudzie.
Tobie-m żydowski podał ludzie.
Choć pierwszy się zbliżyłem doń,
Żyd zgodą gardzić się nie wstydzi. —
Czy nie bezczelni są ci Żydzi? —

Nam, Hryciom, miły każdy Żyd,
Lecz jak nam z takim iść pospołu,
Co z Stasiem Grabskim siadł do stołu,
„Petlura zbój“ drze się, aż wstyd
I „gwałtu!“ krzyczeć się nie wstydzi —
Czy nie bezwstydni są ci Żydzi?

— — — — — — — — —

Koń-by się uśmiał z waszych skarg,
Gdyby nie to, P.T. Blagierzy,
Że w kłamstwa, w brednie Waszych warg
Niestety czasem ktoś uwierzy.

Jotes.

Do notatnika p. Szukiewiczowi, recenzentowi „Głosu Narodu“

P. Maciej Szukiewicz, recenzent teatralny „Głosu Narodu“, gniewa się na teatr miejski im. J. Słowackiego. Ma ku temu zupełne prawo, którego nikt nie kwestjonuje. Owszem taka krytyka, o ile jest tylko rzeczową i podyktowaną życzliwością dla teatru, przechodzącego tak ciężkie czasy powinna nawet wywołać powszechną sympatję.

Ale p. Szukiewicz używa niepotrzebnych, niesłusznych i — niesprawiedliwych argumentów. Oto p. Szukiewicz jest niezadowolony z wystawienia „Betlejem polskiego Rydla i w swym żalu do p. Nowakowskiego zarzuca mu, że faworyzuje „wroga- hakatystę i bolszewizującego Żyda“. Tym bolszewikiem hakatystą ma być Klabund, autor „Kredowego koła“.

Przyznam się że nie wiedziałem dotychczas, że Klabund jest Żydem. Nie wiem tego i teraz, chociaż p. Szukiewicz tak twierdzi. Może p. Szukiewicz raczy odpowiedzieć, skąd zaczerpnął te swoje „obrzezane“ wiadomości? Nie interesuje mnie to zgoła nic, bo nie należę do tego typu Żydów, którzyby wszystkie wielkości chcieli anektować dla żydostwa. Mnie wystarczą ci Żydzi, którzy świadomie się do żydostwa przyznawają...

Ale — dlaczego p. Klabund „bolszewizuje?“ Czy p. Szukiewicz nie jest zdania, że czas już zerwać z tą obrzydliwą demagogią, by każdego człowieka który ma odwagę do własnych przekonań, zabijać nagannym i w Polsce tak bardzo niepopularnym przytykiem „bolszewika“?

Wręcz niesprawiedliwym staje się p. Szukiewicz, nazywając Klabunda — hakatystą. Panie Szukiewicz, gdyby Panu ktoś rzucił w twarz jakąś obelgę, a Pan publicznie by oświadczył, że ta obelga jest oszczerstwem, a jednak znaleźliby się ludzie, którzyby Panu nie wierzyli — cóżby Pan wtenczas powiedział?

Klabund jawnie i otwarcie, nie przymuszony do tego przez nikogo sprostował, że z hakatyzmem nigdy nie miał nic wspólnego, że nigdy wrogo do Polaków i Polski się nie odnosił — jakież więc powody mogły Pana panie Szukiewicz, skłonić by dalej szerzyć tę niecną ploteczkę?

Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło — czemuś o tej pięknej zasadzie zapomniał p. Szukiewicz, recenzent arcychrześcijańskiego „Głosu Narodu“?

Monasi.

Wesoły kącik

CZY MOŻE PAN SOBIE TO WYOBRAZIĆ?

Czy może pan sobie wyobrazić, że włamywacz podrobionym kluczem otwiera drzwi mego mieszkania, wyjmuje łańcuch bezpieczeństwa i dostaje się do zamkniętego również pokoju mojej żony, że oryginał ten wszystkie wartościowe przedmioty, klejnoty i gotówkę pozostawia nietknięte a tylko małe nożyczki do haftu ze stolika mojej żony zabiera, potem drzwi za sobą starannie zamyka i w zagadkowy sposób nawet łańcuch bezpieczeństwa napowrót przymocowuje?

Nie może pan sobie tego wyobrazić?

Otóż, moja żona wyobraża to sobie każdego tygodnia conajmniej dwa razy, ilekroć zarzuci gdzieś nożyczki do haftu.

—o§o—

Wiadomości z kraju

Policzek dla szkolnictwa żydowskiego

Okólnik ministra Bartla w sprawie egzaminu dojrzałości w szkołach mniejszości narodowych, niedopuszczający uczniów szkół hebrajskich i żydowskich do składania egzaminu dojrzałości w ich języku wykładowym, wywołał liczne protesty ze strony żydowskich organizacyj oświatowych.

Podobno w żydowskich kołach sejmowych wywarł ten okólnik bardzo złe wrażenie i istnieje tendencja, by na komisji budżetowej głosowali posłowie żydowscy demonstracyjnie przeciwko budżetowi.

W najbliższych dniach przybywa Żabotyński do Polski

Z Warszawy donoszą: Według informacyj udzielonych przez przedstawicieli sjonistów-rewizjonistów, przyjazd Żabotyńskiego do Polski nastąpi już w najbliższych dniach.

Żabotyński zabawi w Polsce cztery tygodnie i odwiedzi szereg miast prowincjonalnych. W związku z przyjazdem Żabotyńskiego sjoniści-rewizjoniści przygotowują się do wielkiej akcji propagandowej na rzecz ideologji rewizjonistycznej.

Szef sekcji mniejszościowej Ligi Narodów przyjeżdża do Warszawy

Szef Sekcji Mniejszościowej Sekretarjatu Ligi Narodów, p. Colban, ma wkrótce przyjechać do Warszawy. Celem obecnej podróży p. Colbana do Polski jest przeprowadzenie studjów nad położeniem mniejszości niemieckiej na G. Śląsku.

Uniwersytet ukraiński w Stanisławowie?

Z kół ukraińskich informują o pertraktacjach p. Hołówki z profesorami ukraińskimi w Pradze. Ukraińcy postawili jako warunek sine qua non rokowań utworzenie uniwersytetu ukraińskiego. Ostatecznie nastąpiło porozumienie. Przypuszczalnem miejscem, gdzie zostanie otwarty uniwersytet ukraiński, jest Stanisławów.

Obrzezanie koniecznym warunkiem dla Żyda do zameldowania

W swoim czasie głośną była sprawa odpowiedzi urzędnika cywilnego komisarjatu warszawskiego, który odmówił zameldowania syna znanego „Bundu" p. W. Altera, ponieważ p. Alter, jako bezwyznaniowy nie chciał syna obrzezać. P. Alter wniósł rekurs przeciw orzeczeniu komisarjatu. Rekurs jego pozostawiony został bez uwzględnienia z następujących powodów:

P. Alter, jak również jego małżonka oficjalnie figurują, jako wyznawcy religii mojżeszowej. Ponieważ w Polsce niema dotychczas urzędowo gminy bezwyznaniowej i ze względu, iż w myśl obowiązujących przepisów dziecko należy do tej samej narodowości i religji, co rodzice, to i syn r. Altera jest Żydem, i wszystkim obrządkom i formalnościom żądanym i obchodzonym przez Żydów poddany być musi.

P. Alter podobno cały ten zasadniczy zatarg skierował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

DĘBICA. (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego i kulturalnego.**

W ostatnim czasie praca kulturalno-narodowa jest nader żywa. Wielce przyczynia się do tego lokal w domu szkoły hebrajskiej, w którym koncentruje się praca wszelkich organizacyj narodowych. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach wszelka praca doznawała uszczerbku z braku lokalu.

Org. „Hitachdut" rozwija się pomyślnie pod kierownictwem tow. Elstera. Z ramienia „Hitachdutu" bawił u nas ostatnio Dr. Menasche, który referował n. t. „Droga do sjonizmu" z szczególnem uwzględnieniem ideologji „Hitachdutu". Dwugodzinną mowę referenta przyjęła zebrana młodzież burzą oklasków.

W związku z 25-cio leciem Ż. F. N. referował Rabin Krieger w beth-hamidraszu. Świetna mowa referenta, przeplatana cytatami Talmudu, wywarła wielkie wrażenie na zebranych.

W ubiegłym miesiącu urządziła komisja Ż. F. N. wieczór jubileuszowy połączony z zabawą taneczną, w nowo odrestaurowanej sali w domu stow. szkoły hebrajskiej. Wieczór zagaił nasz długoletni prezes komitetu lokalnego Org. Sjon. p. Inż. Wiederspann. O znaczeniu Ż. F. N. i pracy młodzieży chaluccowej w Erec referował p. Dr. N. Schwarz z Tarnowa. Wieczór udał się pod każdym względem. Należy podkreślić, że inteligencja dębicka, która dotychczas zachowywała się biernie wobec wszelkiej pracy narodowej, po raz pierwszy wzięła czynny udział w akcji jubileuszowej. Mamy nadzieję, że nie jest to po raz ostatni.

Szkoła hebrajska, która w ostatnich miesiącach ubiegłego roku szkolnego bardzo upadła, obecnie dzięki niezmordowanej pracy wydziału i nauczyciela p. Messera coraz lepiej się rozwija. Należy jednak nadmienić, że istniejąca od szeregu lat „Iwriah" całkiem upadła. Już najwyższy czas, by młodzież skupiająca się w organizacjach kult. narodowych zreorganizowała tę tak ważną instytucję pielęgnującą język i literaturę hebrajską.

Sekcja dramatyczna pod reżyserją p. Dr. Laufbahna odegrała w ostatnim czasie „Batlana" z wielkim sukcesem.

WADOWICE. (Kor. wł.). **Protest przeciw pogromom w Rumunji.**

W sobotę 1. bm. odbyło się w lokalu Izr. Gminy wyznaniowej w Wadowicach Zgromadzenie przy udziale kilkuset osób, na którem uchwalono: 1) Energiczny protest ekscesom antiżydowskim w Rumunji, 2) Solidarność w tej sprawie z Kołem Żydowskiem. 3) Przesłanie pozdrowień dla braci w Rumunji z życzeniami, by w walce o swoje prawa wytrwali na stanowisku.

GENERAŁ MALCZEWSKI W POZNANIU. Były minister wojny gen. Malczewski, jak słychać, ma osiedlić się w Poznaniu, gdzie otrzymuje podobno mieszkanie w nowym domu w dyrekji tramwajowej. W tymsamym domu mieszka generał Józef Haller. Z innej strony doniesiono, że gen. Malczewski zamierza osiąść we Lwowie.

„WARSZAWER EXKRESS", dziennik żydowski w Warszawie, przestał wychodzić.

WSPÓLNY ORGAN MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. W połowie stycznia ukaże się pierwszy numer miesięcznika „Natio", organu, poświęconego obronie praw i interesów wszystkich mniejszości narodowych w Polsce. Miesięcznik redaguje grupa wybitnych działaczy białoruskich litewskich, niemieckich, ukraińskich i żydowskich. Dział żydowski prowadzi pos. Grünbaum. Pismo będzie wychodziło jednocześnie w czterech językach: polskim, angielskim francuskim i niemieckim.

30 PROC. PAPIERU ZAPISUJE SIĘ W NASZYCH URZĘDACH NIEPOTRZEBNIE. Międzyministerjalna komisja powołana do zbadania sprawozdań perjodycznych przedkładanych przez urzędy państwowe, ukończyła pierwszą część swych czynności na podstawie prac. komisji wynika, że na 635 sprawozdań, opracowanych przez owe ministerstwa, 191 czyli 30 proc. jest zupełnie zbędnych.

ZAKAZ SEANSÓW SPIRYSTYCZNYCH. Z Warszawy donoszą: Ministerjum spraw wewnętrznych zabroniło popularnemu fakirowi Ben Alemu popisów publicznych. Wogóle seanse z produkcjami medjalnemi nie są w Polsce dozwolone. (Okólnik b. ministerstwa zdrowia z dnia 9 lipca 1919 roku).

NOWY GMACH SĄDOWY W TARNOWIE. Onegdaj odbyło się w Tarnowie komisjonalne oddanie do użytku władz sądowych nowozbudowanego gmachu więziennego oraz budynku administracyjnego.

AWANTURA W RABINACIE WARSZAWSKIM. Z Warszawy donoszą, że onegdaj miała się odbyć w tamtejszym rabinacie sprawa między członkami tow. „Nachlat Jakow", a zarządem i prezesem tegoż tow. p. Roserem, o zwrot pieniędzy za niedostarczanie członkom towarzystwa ziemi w Palestynie. Sprawa ta już od dłuższego czasu jest tematem rozpraw rabinatu. Przybyło kilkuset członków towarzystwa „Nachlat Jakow", którzy nie wiedzieli, że sąd został odroczony na niedzielę, wobec nalegania jednego z rabinów. Doszło wskutek tego do wielkiej awantury, a nawet bójki. Dzięki interwencji pos. Farbsteina zebrani rozeszli się wkońcu w spokoju. Należy zaznaczyć, że towarzystwo „Nachlat Jakow", którego twórcą jest rabin z Jabłonny założyło w Palestynie kolonję tejże nazwy. Z powodu kryzysu kolonja ta znacznie ucierpiała. Wówczas pieniądze przeznaczone na zakupno ziemi, ofiarował zarząd na cele złagodzenia ciężkiego położenia kolonistów w „Nachlat Jakow". Ostatnio przejęła Organizacja sjonistyczna kierownictwo nad pracami w tej kolonji. W warszawskim sądzie rabinackim toczy się spór o to, czy Zarząd miał prawo wyasygnować pieniądze, przeznaczone na zakupno gruntów, na cele kolonistów palestyńskich.

ECHA TRAGICZNEJ ŚMIERCI ŚP. WENKLERA W ARESZTACH POLICYJNYCH. W związku ze sprawą tragicznej śmierci śp. Wenklera w aresztach policyjnych, do Lwowa przybył delegat komendanta głównego policji państwowej celem zbadania na miejscu stanu faktycznego sprawy, oraz okoliczności związanych z nią. Celem delegacji jest ewentualne ustalenie winy poszczególnych funkcjonarjuszy i pociągnięcia ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Szalom Alejchem w Teatrze Żydowskim

Koroną twórczości Szaloma Alejchema jest „Tobiasz Mleczarz". Humor Szaloma Alejchema osiągnął tu wyżyny — eposu. Z epicką szerokością prowadzi wielki humorysta — kiedy wreszcie obszerną i wyczerpującą o nim dostaniemy monografię? — swego bohatera poprzez wszystkie rozlogi współczesnego sobie życia żydowskiego. Widzimy Tobiasza rozprawiającego o sprawach ogólnych i sprawach najintymniejszych. Tobiasz staje niejako na pograniczu dwóch epok. On sam należy jeszcze do starego pokolenia, ale dzieci jego wiją się już w konwulsjach nowych prądów i haseł. Jedna córka czyta książki i kocha się w „goju", druga idzie z mężem na Sybir, ponieważ za gorąco pragnęła „nowego rzeczy porządku".

On dzieci swych nie rozumie, ponieważ wychował się w innych czasach lecz wrodzona mu dobroć otwiera mu szeroko duszę na wszelką krzywdę i poniewierkę człowieka. Jest to dobroć niewyrozumowana, nie ciężką pracą myśli sobie narzucona, lecz samorzutna i z głębin płynąca kochającego serca. Dobroć, która jest łaską nebios, takim samym darem, jakim jest genjusz.

Ten prosty, zwykły człowiek, stosujący najfałszywiej w świecie znane cytaty i aforyzmy ze świętych zaczerpnięte ksiąg, ten śmieszny gaduła i sensat zdobywa się na największy heroizm, na jaki się zdobyć może człowiek. Oto widzi, jak wyrasta nowa prawda, jak powstaje nowe słowo, jak się rodzi nowe pokolenie. Wychodzi im naprzeciw i otwiera im swą duszę. Wzruszający do głębi jest ten heroizm serca..

Kocha się też Tobiasza jak najserdeczniejszego przyjaciela. Czyta się go z najpiękniejszym uśmiechem na ustach. Jest to uśmiech cichej zgody świętego przymierza człowieka z człowiekiem. Uśmiech smutny, bo coraz mniej jest Tobiaszów na świecie...

A więc na scenie naszej rozlegnie się ten śmiech Szaloma Alejchema, śmiech przez łzy. Kochany, najdroższy gość do nas dzisiaj przemówi. „Szalom Alejchem" — wielki przyjaciel u!

M. Kanfer.

Ze sportu

SEKCJA ZAPAŚNICZA ŻYD. KLUBU SPORT. „HAKOAH" W KRAKOWIE zgłosiła udział w „Turnieju Międzynarodowym", który się odbywa w sali „Astorja" przy ul. Dietlowskiej od dnia 5 bm. W sobotę dnia 8 bm. wezmą udział w występie członkowie sekcji zapaśniczej ŻKS. „Hakoah" Zarnowiecki i Żelazny przeciw Michelsohnowi. W niedzielę dnia 9 bm. występuje świetny technik sekcji zapaśniczej KS. „Hakoah" „Maciek" i Fromowicz przeciw „Grikisowi". Zawody zapowiadają się nader interesujące.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 43	**8** Sobota	15 m. 41
	5 Szwat 5687	

Ku uczczeniu pamięci Achad Haama

Onegdaj odbyło się posiedzenie Egzekutywy **Org. Sjon.** na zach. Małopolskę i Śląsk. Zaraz po otwarciu poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne **pamięci naszego wodza i twórcy idei „Centrum Duchowego“ w Palestynie Achad Haama**, poczem na znak żałoby posiedzenie przerwano. Po ponownem rozpoczęciu posiedzenia uchwaliła Egzekutywa jednomyślnie proklamować **Tydzień żałoby** z powodu śmierci Achad Haama. Tydzień ten rozpocznie się z dniem 9 stycznia br. Z tej też przyczyny odprawionem zostanie w templu nabożeństwo żałobne, o czem w najbliższym czasie doniesiemy.

* * *

W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się w lokalu „Przedświt-Haszachar“ przy ulicy Stradom 15 o godz. 12 w poł. **żałobne posiedzenie Rady Centralnej Org. Sjon. ku czci zmarłego przywódcy sjonizmu duchowego Achad Haama.**

* * *

Uroczysta Akademja Żałobna ku czci Achad Haama odbędzie się staraniem org. Ceirej i Chaluc Mizrachi **dziś**, w sobotę o godz. 7'30 wieczór, w sali Astorji przy ulicy Dietla. W programie: El molej rachmim odprawione przez kantora p. Schächtera, deklamacje i improwizacje, oraz okolicznościowe przemówienia p. M. Ch. Laufera.

Zaproszenia (par. 2) wydaje się przy wejściu.

Kurs urządzania wystaw sklepowych

Wydział Organizacji Pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie zawiadamia iż termin rozpoczęcia Kursu urządzania wystaw sklepowych ustalony został na poniedziałek, 17 bm. — Nauka potrwa trzy tygodnie.

Wykłady ilustrowane przeźroczami odbywać się będą w sali Muzeum technicznego przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9. II. p. codziennie z wyjątkiem świąt, od 7-mej do 8½ wieczorem. Kurs dostępny jest zarówno dla samych pracodawców, jak dla pomocników, o ile posiadają przygotowania techniczne. Role prelegentów objęli między innymi pp. prof. Henryk Uziembło, inż. Biegeleisen, dyr. Dygat, Dr Beres, Seifert i i. Opałta za kurs 20 zł. od uczestnika. Wstęp poza uczestnikami zł 1.50 od osoby. Wpisy i przyjmowanie opałt w Sekretarjacie Izby handlowej i przemysłowej Długa 1 I. p. w dniach od 10 do 15 bm. od godz. 3—12-tej.

Szczegóły zuchwałego włamania do restauracji Pollera

Jak już donosiliśmy, dokonano przez kilku dniami zuchwałego napadu w lokalu restauracij hotelu Polllera przy ul. Szpitalnej celem obrabowania kasy. W toku dochodzeń zeznał stróż Wojciech Korzeniowski, który sypia w sali restauracyjnej że około godz. 6, zbudził go jakiś osobnik, przyświecając latarką elektryczną i kazał mu wstać ubrać się i pójść za nim przyczem zagroził śmiercią na wypadek gdy będzie krzyczał. Osobnik ten miał coś podobnego do rewolweru w ręku i czerwoną maskę na twarzy. Korzeniowski przerażony wstał, ubrał się częściowo iudał się za owym osobnikiem w kierunku ustępu, dokąd ten chciał go wepchnąć. Ponieważ jednak drzwi były zamknięte, osobnik ten kazał Korzeniowskiemu położyć się na pościeli, gdzie K. leżał spokojnie dłuższy czas, podczas gdy osobnik ten stał przy nim. W międzyczasie miał Korzeniowski słyszeć, że w przyległym bufecie ktoś manipulował koło kasy. Dopiero gdy zadzwonił telefon w garderobie osobnik stojący przy nim na straży, udał się w kierunku telefonu, gdzie ktoś inny odłożył słuchawkę. Wówczas dopiero Korzeniowski pobiegł do gospodarza na I. piętro. Zastawszy drzwi zamknięte, pobiegł innemi schodami, chcąc zbudzić portjera. Gdy przybył do portjera, ten stał już w bramie wchodowej od ul. Szpitalnej i odezwał się do Korzeniowskiego, że w tej chwili widział, jak jakiś osobnik wyskoczył z okna i pobiegł w kierunku plant. Którędy zbiegł drugi osobnik, nikt wyjaśnić nie może pomimo, że bramy były zamknięte, względnie w jednej stał portjer.

Na kasie podręcznej (automat) stwierdzono próby otwarcia siłą, jednak otwarto ją prawidłowo i miano z niej zabrać około 100 zł zaś kwoty 79 dolarów. znajdującej się w drugiej szufladce niżej i większej sumy w złotych polskich nie naruszono. Do bufetu sprawcy dostali się od strony garderoby przez wyważenie drzwi. W jaki sposób mogli się sprawcy dostać do lokalu restauracji, nie ustalono. Dochodzenia celem wyświetlenia tego tajemniczego napadu prowadzi urząd śledczy w dalszym ciągu.

— **DWA JUBILEUSZE.** Wiedeńska „Morgenzeitung“ poświęca artykuł jubileuszowi naszych towarzyszy dra Wahrhaftiga i dra Hilfsteina.

— **DLA UCZCZENIA 50-LETNIEGO JUBILEUSZU** Dra Chaima Hilfesteina, zasłużonego Prezesa żydowskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie, zakupił komitet rodziców tejże szkoły 10 drzewek lasu Herzla.

— **ODCZYT ADW. Dra H. APTEGO,** zapowiedziany w Stowarzyszeniu Kupców na jutro 9 bm., odłożony został na niedzielę 17 bm.

— **POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO.** Dziś, w sobotę, o godzinie 6,45 wieczór, odbędzie się w lokalu Instytutu Matematycznego U. J. (Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie towarzystwa, na którem prof. Dr. O. Nikodym wygłosi odczyt, pt. „O zwrocie poliwektorów“. Goście mile widziani.

— **ZARZĄD POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** (Okręgu Krakowskiego) zawiadamia. że z dniem 1 stycznia br. uruchomił sekcję sióstr P.C.K. i uprasza wszystkie siostry P.C.K. znajdujące się na terenie okręgu krakowskiego o podanie swych adresów, jak również i osoby ukwalifikowane w zawodzie pielęgnowania chorych, któreby chciały przystąpić do sekcji sióstr P.C.K. Zgłoszenia pisemne należy kierować do sekcji sióstr P.C.K. Kraków ul. Grodzka. L. 64. — ustne miedzy godziną 11—1 przed południem.

— **PIERWSZA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH** w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpocznie się dnia 14 lutego br. trzechdniową rozprawą przeciw Antoniemu Kapli z Zakliczyna, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia i usiłowanego zamordowania żony. Pozatem rozpisane zostały na tę kandencję następujące rozprawy: przeciw Janowi Sliwie o podpalenie, przeciw Adamowi Waksmanowi o rabunek, przeciw redaktorowi Janowi Stankiewiczowi i red. Antoniemu Krzywemu, oskarżonym przez posła Bryla o obrazę czci, a wreszcie wielokrotnie odraczana rozprawa przeciw red. Swirskiemu, oskarżonemu przez posła Dąbrowskiego o obrazę czci.

— **DOLA SUBLOKATORA.** Zamieszkałemu w oficynie domu przy ul. Bocheńskiej 7 p. Ozjaszowi Knellerowi, będącemu sublokatorem p. Suchera T., wyważyli onegdaj drzwi i ukryli je na strychu syn p. Suchera T., Natan T. i jego kuzyn Jeremiasz T. Dopiero policja uspokoiła tych panów, chcących się za każdą cenę pozbyć sublokatora, i przywróciła poprzedni stan rzeczy. — —

— **KSIĄDZ ULEGŁ ATAKOWI SZAŁU PODCZAS POGRZEBU.** Wczoraj o godz 4 po południu zaszedł na cmentarzu rakowickim tragiczny wypadek. Prowadzący pogrzeb Agaty Spilnik kapelan cmentarny ksiądz Andrzej Lenart (lat 46) nagle zatrzymał kondukt i w przystępie ataku szału począł krzyczeć, że jest prorokiem i że wskrzesi wszystkich zmarłych leżących na cmentarzu. Po dłuższem szamotaniu się z nieszczęśliwym zdołano go ubezwładnić, poczem lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala św. Łazarza na oddział VI. Ks. Lenart z powodu choroby umysłowej przebywał dwukrotnie przez dłuższy czas w zakładzie w Kobierzynie a po wyzdrowieniu był od dwóch miesięcy kapelanem cmentarza rakowickiego.

— **ZASTRZELIŁ SIĘ PO SPRZECZCE Z NARZECZONĄ.** W uzupełnieniu podanej onegdaj wiadomości o samobójstwie Izydora Benesza w mieszkaniu przy ul. Czarnowiejskiej l. 19 dowiadujemy się następujących szczegółów. — Benesz, z zawodu pomocnik handlowy, przyszedł do swej narzeczonej Karoliny Dużej, celem omówienia z nią terminu ślubu. Ponieważ narzeczona nie godziła się na ślub, zdradzając ochotę zerwania z Beneszem, przeszło doszło między nimi do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Benesz strzelił dwukrotnie do narzeczonej, lecz chybił. Dziewczyna przerażona wyskoczyła przez okno i zbiegła, a wówczas Benesz strzelił sobie w skroń i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypił wczoraj popłudniu na ul. Potockiego większą ilość nadmanganianu 25-letni Stanisław Pawłowski. Lekarz pogotowia przewiózł desperata do szpitala. Pawłowski, który jest kaleką, targnął się na swe życie, chcąc ulżyć rodzinie, utrzymującej go.

— **WIELKI POŻAR W SKŁADZIE OBUWIA.** Dnia 6 bm. o godz. 14 wybuchł pożar w magazynie obuwia Friedberga przy ul. Stradom l. 15. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 50.000 zł. Przyczyną pożaru, jak podał ogniomistrz straży pożarnej, ma być nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **PLAGA WŁAMAŃ.** W ostatnich tygodniach zaszedł w Krakowie cały szereg włamań mieszkaniowych i kasowych. Wczoraj zgłosił do policji Benzion Grossvater właściciel sklepu przy ul. Mazowieckiej l. 41, że w nocy z 6 na 7 bm. włamano się przez wyrżnięcie filunku w tylnych drzwiach do jego sklepu i skradziono około 300 m. materjałów wełnianych i jedwabnych różnego koloru, wartości około 2.500 zł i 350 zł w gotówce. — Nadto w nocy z 5 na 6 bm. włamano się do loaklu związku przemysłu gastronomiczno hotelowego, gdzie po rozbiciu 2 kas ogniotrwałych za pomocą tzw. „raka“ skradziono gotówkę około 800 zł i złoty zegarek.

— **ARESZTOWANIA.** Policja aresztowała Jana i Marję Mikułów, trudniących się sprzedażą dewocjonaljów po odpustach i jarmarkach, za kradzież futra z mieszkania rabina Mojżesza Teitelbauma w Limanowej wartości 1000 zł. Na ślad sprawców wpadły organa policji po zakwestjonowaniu w Krakowie odprutego spodu futra, który zwrócono poszkodowanemu. — Aresztowano Aleksandra Popławskiego (lat 38) z Rosji sowieckiej, zamieszkałego w Czyżynach pow. Kraków jako poszukiwanego przez posterunek policji w Bieńczycach za zhańbienie 6-letniej dziewczynki.

—o§o—

—o-§-o—

— **POGODA W ZAKOPANEM** (Biuletyn Pol. Zw. Turyst.) z 7 bm.: Chumrno, chwilami słońce potem śnieg, wiatry południowo wschodnie i południowe. Warstwa śniegu w Zakopanem 35 cm. w Morskiem Oku 65 cm, na Hali Gąsienicowej 49 cm. Śnieg wspaniały dla jazdy na nartach i na sankach. Obecny stan pogody: pogodnie, mroźno, temperatura — 12 st. rano — 21 st.

Dookoła przesilenia gabinetowego w Niemczech.





Jako przypuszczalnego kanclerza przyszłego gabinetu niemieckiego wymieniają w pierwszym rzędzie ministra gospodarki państwowej Dra Curitusa, w drugim zaś rzędzie posła Stegervalda

Przed podjęciem rokowań francusko-amerykańskich

w sprawie długów

List deputowanego Dariaca do rektora uniwersytetu w Kolumbji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 1. (K) Przewodniczący komisji do spraw długów w parlamencie francuskim depu towany Dariac wystosował list do rektora uni wersytetu w Kolumbji w odpowiedzi na manifest ogłoszony przez 40 profesorów tego uniwer sytetu w sprawie długów międzysojuszniczych. Dariac wyraża zupełną zgodę ze stanowiskiem profesorów amerykańskich, podkreślając, iż ego izm jednego ze sprzymierzeńców może reszcie państw sprzymierzonych przynieść bardzo do tkliwe szkody. Diariac podnosi w swem piśmie, iż obecny projekt uregulowania sprawy długów jest nie do przyjęcia i należy czemprędzej opra cować nowy projekt w tej sprawie.

W związku z listem deputowanego Dariaca przypuszczają, iż w najbliższym czasie podjęte zostaną nowe rokowania pomiędy Stanami Zje doczonemi a Francją w sprawie uregulowania długów.

Wojska St. Zjednoczonych obsadziły stolicę Nicaragui

Wiedeń, PAT. Według doniesień „United Press", wojska amerykańskie obsadziły Managuę, ogłosiwszy miasto wraz z jego okolicą ja ko strefę neutralną.

Managua, 7 1 PAT. W sprawie postępowania Stanów Zjednoczonych oświadczył prezydent Diaz, że przybycie wojsk amerykańskich powi tane zostało przez rząd jakoteż i przez wielką liczbę ludności z prawdziwem zadowoleniem jako obrona przeciw Meksykowi. Diaz podkreślił, że Ameryka kilkakrotnie dała dowody swej przyjaźni wobec Nikaraguy.

Ewakuarja kobiet i dzieci poddanych angielskich z Hankau

Londyn, 7 1. PAT. Ze źródeł urzędowych po twierdzają wiadomość o wydanem wczoraj przez konsulat brytyjski w Hankau zarządzeniu usunięcia z terytorjum koncesji angielskiej ko biet i dzieci, które ewakuowano do Szanghaju. Na terytorjum koncesji angielskiej panował wczoraj względny spokój, mimo zapowiedzi burzliwych demonstracji ze strony kulisów i agitatorów ruchu przeciweuropejskiego. Gmach konsulatu brytyjskiego strzeżony jest przez oddziały piechoty chińskiej.

Londyn, 7 1. PAT. Opróżnienie Hankou zo stało przeprowadzone bez żadnych wypadków Wojska chińskie obsadziły główną kwaterę. Po opróżnieniu otoczył tłum domy kilku człon ków kolonji angielskiej zajmując wrogie stano wisko. Rząd angielski niema jeszcze potwierdze nia wiadomości jakoby angelskiemu konsulowi w Hankou przesłał rząd kantoński ultimatum.

* * *

Londyn, 7 1. PAT. „Daily Telegraph" donosi z Tokio, że wedle wiadomosci nadeszłych z Charbinu i Mugdenu panują szczególnie w Charbinie bardzo wielkie trudności finansowe, ponieważ nie dopuszcza się tamże waluty japoń skiej. Donoszą, że rewizor rachunkowy chińskiego Banku Wschodniego Yatscho został na rozkaz Czang Tso Lina rozstrzelany, a to z po wodu, że stał on w kontakcie z rządem sowiec kim.

Rokowania polsko-niemieckie o Chorzów

Berlin, 7 1 PAT. Prasa donosi, że wczoraj podjęte zostały polsko-niemieckie rokowania w Berlinie w sprawie Chorzowa. Rokowania handlowe między Polską a Niemcami rozpocz ną się w dniu dzisiejszym, jednocześnie w obu komisjach, to znaczy prawniczej i celnej.

Lista Nr. 38

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Radca Henryk Blumenfeld ze Lwowa skła da 100 Zł.

II. **Dr. Wilhelm Aleksandrowicz** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Zygmunta Wasserbergera, 2) Dra Nesona Druckera, 3) Dra Zygmunta Singera, 4) Dra Maksymiljana Reicha, 5) Dra Ferdynanda Zweiga.

III. **Leon Bracięjowski** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) S. Blumberga w Łodzi, 2) Firmę Henryk Mandeltort i Ska w Łodzi, 3) Firmę S. i J. Goldlust w Łodzi.

IV. **Firma Morgenbesser i Fellner i Ska** w Bielsku składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Zygmunta Robinsohna w Bielsku, 2) Firmę Landesmann i Kornhaber w Bielsku, 3) Karola Riesenfelda w Bielsku, 4) Firmę „Impex" w iBelsku, 5) Firmę Katz i Fleischer w Tarnowie.

V. **Zygmunt Machauf** składa 20 Zł.

VI **Dr. Bernard Edelmann** ze Lwowa składa 50 Zł.

VII. **Inż Albert Prokesch** składa 15 Zł.

VIII. **Maurycy Feld** z Tarnowa składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Karol T. Buhle w Łodzi, 2) Firmę Bracia Pinczewscy i Ska w Łodzi, 3) Dra Borneta, Dyr. Tow. Akc. M. Silberstein w Łodzi, 4) Firmę Tow. Akc. F. Wilhelma Schweikerta w Łodzi, 5) N. Blumengartena we Lwowie.

IX. **Dr. Salomon Ramer** z Sanoka składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Alojzego Aschkenazego we Wiedniu, 2) Dr. Eugenjusza Eisnera w Przemyślu, 3) Dra Józefa Kibitza w Mościskach, 4) Dra Jakóba Scharfa w Karlsbadzie, 5) Dra Jonasza Spiegla w Sanoku, 6) Dra Izaka Nebmera w Sanoku, 7) Dra Samuela Ornsteina w Sanoku, 8) Dra Hermana Flamma w Sanoku, 9) Dra Henryka Eisenbacha w Sanoku, 10) Dra Aleksandra Rattlera w Baligrodzie.

X. **Dr. Ludwik Lustbader** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mieczysława Lorię w Gdańsku, 2) Dra Henryka Pechnera, 3) Dra Samuela Liebeskinda, 4) Leona Spierera, 5) Henryka Sperlinga, 6) Dra Szymona Hoffmanna, 7) Inż. Reginę Zimmermanową, 8) Dra Marjana Goldmanna, 9) Alfreda Birbauma.

XI. **Samuel Dintenfass** z Tarnowa składa 25 Złotych.

XII. **Dr. Stanisław Łomiński** składa 25 Zł.

XIII. **Dr. Jakób Junger** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Jana Laksa, Dra Aleksandra Laksa, 3) I. Infelda.

XIV. **Zygmunt Gottlieb** składa 20 Zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) Karola Bochenka, 2) Marcelego Kordackiego.

X **Józef A. Singer** składa 25 Zł.

Fundusz imienia błp. Róży Rockowej

Stow. Solidarność 200 zł, Dr Spatz 25 zł, Ader Maurycy 30 zł Ackermann Netti 5 zł, Aleksandrowicz Jakób 20 zł, Bracia Safier 30 zł, Rubinstein Pinkus 50 zł, Rakower Mojżesz 20 zł, Cypres Ignacy 20 zł, Blatt Józef 50 zł, Beer Maurycy 5 zł, Gross Bernard (Sąd polub.) 50 zł, Dyr. Immerglück Adolf 50 zł, Polskie Huty szkła 50 zł, Schell Szymon 50 zł, Fa Schell 50 zł Dr Juda i Marja Zimmermannowie 50 zł, Dyr. Aba Pineles 50 zł, K. Biegeleisenowie 50 zł.

Tym P. T. Prenumeratom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Z giełdy

Giełda krakowska z 7 bm. Akcje: Przemysłowy 0.15. Zarobkowy 5.90 Tohan 0.24, Zieleniewski 12—12.15 Trzebinia 0.34, Pocisk 1.05, Górka 17.10. Siersza Górnicza 2.75, 2.90. Niemojowski 0.40. 0.42, Piasecki 13.40, 13.50.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 28 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 53·50—54·50, pszenica targowa 73/77 52·50—53·60. żyto dworskie kraj. 67/68 42·00—43·00, żyto targowe 64/65 41·00—42·00, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 34·——35·—. kukurudza krajowa 35·00—36·00, kukurudza Cinquantino 40·00—42·00. siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·50—10·00, słoma długa 5·00—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe ·00—00·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 90·50—91·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 89·50—90·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 85·00 — 86·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 87·00—88·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·50—63·00. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 63·50—64·00, otręby żytnie 26·00—27·00. otręby pszenne 26·00—27·00. pęcak zwyczajny 60 proc. 48·00—50·00. pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 49·00—50·00. kasza jaglana krajowa 65·00—6[illegible]·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 78·00—80·00. kasza tatar., łamana 76·00—78·00. kasza tarnopolska 78·00—80·00. ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.

Tendencja ogólna niezmieniona, dowozy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·93.
Belgja 125·52. 125·84. 125·21.
Londyn 43·77 sprz. 43·88, kup. 43·66.
N. Jork 9·—. sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·66. sprz. 35·76. kup. 35·57.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·10, sprz. 174·53. kup. 173·67
Włochy 40·13, 40·23, 40·03.
Wiedeń 127·13. sprz. 127·45. kup. 126·81

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47—47.25, pożyczka dolarowa 77.50—79, pożyczka kolejowa 93—93.50. Tendencja słaba.

Akcje: Bank Polski 88 — 89·50, 89·—. Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·10 Puls ·—, Wild —· Cegielski 15·—, Parowozy 0·35 Zawiercie 14·— Zegluga 0·— Polska nafta 0·—. Siła i Światło 24·50 Chmielów —·— Starachowice 2·01. Pocisk —·— Zieleniewski —·— Zyrardów 10·90 Chodorów 108 —.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28362, Belgrad 1249, Berlin 168·01 Bruksela 9845, Budapeszt 12395 Bukareszt 371, Chrystania —·—, Kopenhaga 189·—, Londyn 3440, Madryt 110·55, Medjolan 3152, Nowy Jork 70845, Paryż 2801 Praga 2098, Sofja 5·10, Sztokholm 18940. Warszawa. 78.38— 78·39, Zurych 136·78 dolary 705·90, niemieckie 167·88, angielskie 3433·, jugosłowiańskie 1245, norweskie —· polskie 78·25—79·25 rumuńskie — szwedzkie—·— szwajcarskie 163·40, hiszpańskie 3·70— czeskie 20·96, węgierskie 123·87 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 9,30, Silesja —, Fanto 11·30, Gal. karpaty 8·75 Galicja 98, Siersza 2·59. Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 7. 1 PAT. Paryż 20.45, Londyn 25.14 1/4, Nowy Jork 5.18 1/8, Belgja 72.05 Włochy 23.05, Hiszpanja 80.50, Holandja 207.35, Berlin 123.05, Wiedeń 73, Sztokholm 138.50, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.75, Warszawa 57.50, Konstantynopol 2.60, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 213.50. Tendencja bez transakcyj.

Giełda londyńska

Londyn, 7. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 5/16, Holandja 12.12 13/16, Francja 122.77, Belgja 34.90 1/4, Włochy 09 1/4, Niemcy 20.44, Szwajcarja 25.14 1/4, Hiszpanja 31.18, Danja 18.19 1/4, Szwecja 18.16, Norwegja 19.05, Helsingfors 192.80, Praga 163.87.

Giełda paryska

Paryż, 7. 1 PAT. Londyn 122.75, NowyJ ork 25.29 Belgja 351.75. Hiszpanja 394, Włochy 112.25, Szwajcarja 488, Danja 674 i pół, Hoalndja 1012, Norwegja 643 3/4. Szwecja 676, Praga 75.25. Rumunja 13.20, Niemcy 600.

Giełda nowojórska

Nowy Jork, 7. 1 (AW). Warszawa 11.75 Londyn 483 3/8, Paryż 394 3/4, Wiedeń 14.06—14.12, Praga 296 1/4, Włochy 392, Belgja 13.91, Budapeszt 17.60, Szwajcarja 19.31, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.01 i pół Oslo 25.44, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 15.52. Bukareszt 52 3/4. Berlin 23.74 i pół, Belgrad 176 3/4.

Nowa fala represyj wobec mniejszości narodowych na Litwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. I. Sin. Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" donosi, że rząd kowieński przeszedł znowu do akcji represyjnej wobec mniejszości narodowych. W nocy ze środy na czwartek przeprowadzono znowu szereg aresztowań wśród Żydów. Liczba aresztowanych wynosi 150 osób. Aresztowani są w większej części rodem z Wileńszczyzny i to zdaje się być powodem aresztowania. Większość aresztowanych odstawiono dog ranicy polskiej, część zaś przekazano sądom polowym, jako oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.

Aresztowania Niemców w Kłajpedzie

Berlin, 7 1. (T) Z Kłajpedy donoszą, iż władze litewskie dokonały szeregu aresztowań wśród ludności niemieckiej w Kłajpedzie. Między innemi aresztowany został pastor niemiecki, którego wywieziono samochodem w niewiadome miejsce.

Briand wraca do Paryża 10 bm.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 1 (K) Powrót Brianda do Paryża, zapowiedziany jest na 10 bm. Wczoraj odbył Briand wycieczkę samochodową do Cannes. Pogłoski o zamierzonem spotkaniu Brianda z Mussolinim i Salandrą zostały zdementowane przez sfery oficjalne. Komunikat urzędowy podkreśla, iż pobyt Brianda na Rivierze nie ma żadnych celów politycznych.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż powrót Brianda do Paryża został przyspieszony z uwagi na obecne trudności, które powstały w łonie gabinetu. Zdaje się, że po powrocie Brianda, wbrew jego woli zostanie otwarta dyskusja nad sytuacją zagraniczną, przyczem nie jest wykluczonem, iż dojdzie z tej okazji do ostrych starć pomiędzy Briandem a Poincarem.

Powrót gen. Deedes'a z Łodzi

Warszawa, 7 1. Sin. Dzisiaj generał Deedes powrócił z Łodzi i w towarzystwie posła Gruenbauma zwiedził kilka instytucyj żydowskich oraz biuro organizacji sjonistycznej. Między innymi gen. Deedes odwiedził także fermę chalucową w Grochowie, gdzie spędził kilka godzin. Następnie odwiedził szkołę Tarbut. W przemówieniu wygłoszonem w tej szkole zaznaczył jeszcze raz, że chrześcijanin, który nie popiera żydowskiej akcji odrodzeniowej, nie jest dobrym chrześcijaninem. Jutro generał Deedes zostanie przyjęty przez wicepremjera Bartla i jutro wieczór albo w niedzielę rano wyjeżdża do Lwowa.

Obrady gabinetu rzeszy w sprawie rozbrojenia

Berlin, 7 1. (T) Dziś przedpołudniem odbyło się pod przewodnictwem kanclerza posiedzenie rady gabinetowej, na którem w dalszym ciągu obradowano nad sprawami dotyczącemi rozbrojenia. Na posiedzeniu osiągnięto pełne porozumienie, przyczem uchwalono szereg instrukcji dla delegatów niemieckich generała Pawelsa i tajnego radcy Forstera, którzy w najbliższych dniach wyjeżdżają do Paryża.

Wyrok w sprawie Windischgraetza stał się prawomocnym

Budapeszt, 7 1. (D) W tutejszym sądzie karnym ogłoszono dziś wyrok kurji królewskiej, orzekający, iż wyrok wydany w sprawie afery fałszerskiej na Węgrzech jest prawomocny. — Podczas odczytania wyroku byli obecni wszyscy członkowie szajki fałszerskiej z wyjątkiem Windischgraetza, który przebywa w szpitalu. Po odczytaniu wyroku skazani zostali przewiezieni do poszczególnych zakładów karnych, gdzie odsiedzą swe kary.

Ultimatum chińskie do Anglji

Lodyn, 7 1. (L) Z Szanghaju donoszą: Dziś doszły do powszechnej wiadomości szczegóły ultimatum, wystosowanego przez władze chińskie do konsula angielskiego. Ultimatum zawiera następujące żądania: 1) zniesienie blokady wybrzeży chińskich, 2) wycofanie angielskich okrętów wojennych z wód chińskich, 3) odszkodowanie. 4) konsul angielski ma natychmiast przeprosić oficjalnie rząd chiński. 5) zagwarantowanie bezkarności powstańcom chińskim

Grypa szaleje w Madrycie

Madryt, 7 1. PAT. Epidemja grypy przybiera w Madrycie coraz większe rozmiary, dotychczas zmarło 125 osób.

Kałamarzem w portret Mussoliniego

Genua, 7 1. PAT. Pewien Włoch nazwiskiem Sciolio rzucił w urzędzie pocztowym kałamarzem w portret Mussoliniego, Wzburzony tłum otoczył go i ciężko pobił. przyczem trzem faszystom z trudem udało się uchronić go od zlinczowania.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Sobota: „Tojwje mleczarz" (premjera).
Niedziela: pop. „Światło i cie" (ceny zniżone); wieczór: „Tojwje mleczarz".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Sobota: „Pastorałka" (premjera).
Niedziela: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Pastorałka".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Sobota: „Adieu Mimi".
Niedziela: pop. „Jak dziewczątka idą spać"; wieczór „Adieu Mimi".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH
BAGATELA: „Noce florenckie" (Liljana i Dorota Gish).
SZTUKA: „Cnotliwa Zuzanna".
REDUTA: „Wyspa zatopionych okrętów".
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II".
UCIECHA: „Trędowata".
WARSZAWA: Buster Keaton — bokserem".
PROMIEŃ: „Niesamowita Trójka".

REFERATY NA PROWINCJI:

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. w Krakowie odbędą się dziś w sobotę referaty Uniw. Lud. w następujących miastach:
Krzeszowice: L. Hecht n. t. „Współczesne projekty kolonizacyjne".
Kęty: Mgr. Salpeter n. t. „Palestyna a sjonizm" i „Młodzież a Org. Sjon."
Oświęcim: E. Rosthal n. t. „Trudności pracy w ziemi spełnienia".
Szczakowa: A. Hochman n. t. „Z aktualnych problemów w sjoniźmie".

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE- HASZACHAR".
Program wykładów:

SOBOTA: 3—3·45 p. E. Stein: Wielkie postacie literatury europejskiej: 3,55—4,40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały (ciąg dalszy dziejów Żydów od Majmonidesa). 4.50—5,35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna. 5.45—6.30 p. M. Mühlstein: Historja literatury hebrajskiej.

W NIEDZIELE odbędą się wyjątkowo tylko następujące wykłady: 4.50—5·35 p. Dr. K. Stein: Kwestja żydowska po wojnie światowej. 5.45—6,30 p. M. Schönberg: Anatomia, fizjologja i higjena człowieka.

Drobne ogłoszenia

Zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej w Żywcu II. rozpisuje

Konkurs

na posadę rzezaka rytualnego i szamesa w Żywcu II.

Ubiegać się mogą o tę posadę kandydaci w wieku do 35 lat, mający obywatelstwo polskie i posiadający potrzebne kwalifikacje do spełniania funkcji rzezaka, bal-koze i bal-tfile.

Podania wraz ze świadectwami rzezackiemi i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego wnosić należy do tut. Zwierzchności wyznaniowej, najdalej do dnia 15 lutego 1927.

Koszta ewent. podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy.

Przełożony: **MAX WACHSMANN**

Firm. 1864/26
Spółdz. I. 48.

OGŁOSZENIE.

Do rejestru spółdzielni przy firmie „Kawiarnia Royal", Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie wpisano: 2) Firma brzmi obecnie: „Kawiarnia Royal", Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie w likwidacji. 5) Likwidatorowie: Maksymiljan Volkmann w Krakowie, ul. Jasna 28. Maks Leopoldstadt w Krakowie, ul. Arjańska l. 18. Izaak Feuerstein w Krakowie, ul. Lubicz l. 24. 6) Likwidatorowie podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" podpiszą się dwaj likwidatorowie swem nazwiskiem. 7) Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków postanowiono rozwiązać spółdzielnię i przeprowadzić jej likwidację. Dzień wpisu: 26 lutego 1926.

Sąd okręgowy jako handlowy w Krakowie.
O. II. dnia 25 lutego 1926.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.